

MATEUSZ KRÓLIKOWSKI*

MOŻLIWOŚĆ OBNIŻENIA ZACHOWKU
DE LEGE LATA
I DE LEGE FERENDA

I. WPROWADZENIE — PRZEDMIOT ARTYKUŁU

Prawo do zachowku przysługujące najbliższym członkom rodziny spadkodawcy¹ jest — co do zasady — w dokładny sposób wyznaczone przez przepisy kodeksu cywilnego. Ustawodawca w precyzyjny sposób reguluje, jaka jest wysokość roszczenia, które uprawniony może kierować wobec spadkobiercy. Wielkość tego żądania zasadniczo nie jest uzależniona od okoliczności konkretnego przypadku takich jak faktyczne relacje łączące spadkodawcę z żądającym zachowku oraz spadkobiercą, potrzeby i możliwości majątkowe tych osób czy stan spadku².

Rolą zachowku jest ochrona majątkowa najbliższych członków rodziny spadkodawcy³. Ochrona ta może jednak w wielu wypadkach w znacznym stopniu ograniczać swobodę spadkodawcy w zakresie dysponowania swoim majątkiem, zarówno w zakresie rozporządzeń dokonywanych *inter vivos*, jak i (przede wszystkim) czynności o charakterze *mortis causa*, mających wywierać skutki dopiero po śmierci spadkodawcy. Zobowiązania nakładane na spadkobierców mogą w zna-

* Autor jest doktorem nauk prawnych, wykładowcą w Instytucie Prawa Cywilnego Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹ W prawie polskim do zachowku uprawnieni są zstępni, małżonek oraz rodzice zmarłego, którzy byliby powołani do dziedziczenia z ustawy (art. 991 § 1 k.c.).

² Szerzej na temat prawa do zachowku zob. m.in. B. Kordasiewicz (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 1035–1045; P. Księżak: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 63–71.

³ Por. B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 1036–1045.

czącym stopniu wpływać na ich sytuację majątkową, a niekiedy wręcz osobistą, co dotyczy w szczególności dziedziczenia lokali mieszkalnych. Znaczne obciążenie długami spadkowymi (w tym z tytułu zachowku) może nadto stanowić realne zagrożenie dla funkcjonowania działalności gospodarczej, która jest przedmiotem sukcesji po śmierci przedsiębiorcy. Przy tym ochrona zapewniana osobom uprawnionym do zachowku opiera się na relacjach ściśle formalnych (określonym stopniu pokrewieństwa ze spadkodawcą), abstrahując od faktycznych stosunków rodzinnych, uczuciowych lub gospodarczych. W związku z tym problematyka możliwości kształtowania wysokości zachowku oraz pewnego uelastyczenia norm regulujących tę materię stanowi niezwykle ciekawe i doniosłe pole badawcze.

Odnosząc dotychczasowe ogólne uwagi do treści obowiązujących obecnie norm prawnych, można zauważyć, że jest mimo wszystko problematyczne, czy wielkość należnego prawa do zachowku nie może, wbrew przedstawionej zasadzie ogólnej, podlegać niekiedy obniżeniu. Zastanawiać się można mianowicie, czy spadkodawca nie jest w pewnych sytuacjach upoważniony do zmniejszenia konkretnego uprawnienia bądź uprawnień przysługujących jego bliskim. W tym zakresie w rachubę mogłoby wchodzić przede wszystkim dokonanie w testamentie częściowego wydziedziczenia (art. 1008 k.c.). Pojawia się ponadto pytanie o możliwość obniżenia wysokości zachowku już po śmierci spadkodawcy na podstawie orzeczenia sądowego. Rozważyć należy również, czy nie byłoby zasadne ustawowe ograniczenie ochrony przysługującej najbliższym, a przynajmniej wprowadzenie mechanizmów umożliwiających w szerszym zakresie dostosowanie intensywności tej ochrony do okoliczności konkretnego przypadku.

Na potrzeby prowadzonej analizy obniżenie wysokości zachowku rozumiem dość szeroko. Rozważania dotyczą nie tylko możliwości zmniejszenia przysługującego prawa bądź skonkretyzowanego już roszczenia⁴, lecz także dopuszczalności kształtowania terminu zapłaty długu z tytułu zachowku poprzez jego odroczenie bądź rozłożenie płatności na raty. Z ekonomicznego punktu widzenia czasowe przesunięcie konieczności zaspokojenia wierzyciela w wielu wypadkach może wpływać w pozytywny sposób na sytuację dłużnika, niekiedy nawet chroniąc go przed koniecznością sprzedaży odziedziczonego majątku. Moim celem jest przy tym nie tylko przedstawienie obowiązującego stanu prawnego i jego ocena, lecz także sformułowanie pewnych postulatów *de lege ferenda*.

⁴ Uprawnionemu do zachowku nie zawsze będzie przysługiwało roszczenie o jego zapłatę w pełnej wysokości, chociażby dlatego, że uprawniony mógł otrzymać zachówek (w całości lub części) w postaci darowizny, zapisu czy powołania do spadku.

II. OGÓLNA OCENA INSTYTUCJI ZACHOWKU W ŚWIETLE OBOWIĄZYWANIA ZASADY SWOBODY TESTOWANIA ORAZ ZMIENIAJĄCYCH SIĘ RELACJI RODZINNYCH. DLACZEGO OBNIŻAĆ ZACHOWEK?

Podjęty temat wymusza, już na początku rozważań, konieczność zajęcia przez autora własnego stanowiska w zakresie ogólnej oceny prawa do zachowku oraz potrzeby zachowania, eliminacji bądź modyfikacji tej instytucji prawnej. W tym kontekście należy wskazać, że omawiane uregulowanie stanowi najbardziej znaczące ograniczenie zasady swobody testowania. Uniemożliwia ono bowiem nieskrepowane rozrządzenie przez spadkodawcę całym swoim majątkiem (bez obciążania spadkobierców długami wobec uprawnionych do zachowku⁵). Swoboda testowania stanowi zaś kompetencję o niezwykle dużym znaczeniu. Nie została ona co prawda wprost wyrażona w przepisach, lecz znajduje podstawę nie tylko w unormowaniach kodeksu cywilnego (por. art. 926, art. 922 § 1 k.c.), lecz także — czy może nawet przede wszystkim — w normach wyższego rzędu (zob. art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji RP). Obowiązywanie tej zasady jest powszechnie aprobowane przez naukę prawa⁶.

W ocenie autora instytucja zachowku nie jest jednak sprzeczna z obowiązującą Konstytucją. Regulacja ta służy bowiem ochronie więzi rodzinnych, solidarności istniejącej pomiędzy bliskimi, a zatem wartości, które również znajdują zakotwiczenie w ustawie zasadniczej (por. art. 18 Konstytucji RP)⁷. Nie uważam ponadto, że wyeliminowanie omawianej instytucji bądź zastąpienie jej roszczeniami o charakterze wyłącznie alimentacyjnym lub opartymi wyłącznie na okolicznościach konkretnego przypadku⁸ byłoby rozwiązaniem właściwym. Oprócz przywoływanej już solidarności rodzinnej przemawia za tym wzgląd na prostotę instytucji zachowku⁹, pewność prawa oraz eliminowanie potencjalnych konfliktów pomiędzy spad-

⁵ Technicznie rzecz biorąc, spadkodawca nie jest w żaden sposób ograniczony w rozrządzeniu w drodze testamentu całością swojego majątku. W rzeczywistości jednak konsekwencje prawne istnienia omawianej regulacji są dalekosiężne, gdyż spadkobiercy mogą zostać obciążeni znaczącymi długami. W związku z tym, w ocenie autora niniejszego opracowania, można mówić o prawnym ograniczeniu swobody testowania, a nie jedynie ekonomicznym.

⁶ Por. J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 97–99; J.S. Piątowski, B. Kordasiewicz: *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 101–103.

⁷ Por. wyrok TK z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11, Dz. U. poz. 1003.

⁸ Por. A. Paluch: *System zachowku w prawie polskim — uwagi de lege lata i de lege ferenda*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2015, nr 2, s. 26–29; M. Załucki: *Wydzieżyczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 455–472; *idem*: *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2012, z. 2, s. 559–562.

⁹ Prostotę wyrażającą się w ogólnej idei, w myśl której określonym przez ustawę osobom ma przysługiwać zachówek o określonej przez ustawę wysokości. Przyznać należy jednocześnie, że niektóre przepisy dotyczące

kobiercami oraz bliskimi zmarłego. Spory te mogłyby się zdecydowanie częściej pojawiać, gdyby ewentualne korzyści przysługujące ze spadku osobom bliskim uzależnione były zawsze od faktycznego kształtu relacji istniejących w danej rodzinie. Instytucja zachowku jest silnie zakorzeniona w polskiej tradycji prawniczej. Podobnie, zachówek oraz pokrewna mu rezerwa mają długą tradycję w prawie państw kontynentalnych¹⁰. Co ważne, w perspektywie porównawczej można dostrzec tendencję do obniżania poziomu ochrony przysługującej w szczególności zstępnyemu spadkobiercy. Nie dochodzi jednak do całkowitego eliminowania instytucji zachowku bądź rezerwy, ale jedynie do wprowadzenia mniejszych lub większych zmian, które mają w szczególności na celu dostosowanie tych regulacji do zmieniających się warunków społecznych¹¹.

Warto w tym miejscu zauważyć, że takie instytucje ochrony najbliższych członków rodziny spadkodawcy jak rezerwa czy zachówek wykształciły się w toku długiego rozwoju historycznego i nabrały charakterystycznych cech w dość odległej przeszłości. Modelowe w tym zakresie rozwiązania zawarte w kodeksie francuskim, austriackim, niemieckim czy szwajcarskim pochodzą z XIX w.¹² W międzyczasie doszło natomiast do istotnych zmian w ramach typowych relacji rodzinnych; istotnych także z punktu widzenia spadkobrania. Majątek zmarłego jest w przeważającej mierze efektem jego własnej pracy (bądź też jego oraz małżonki czy partnerki życiowej¹³), a nie — jak w przeszłości — wynikiem starań podejmowanych przez całą wielopokoleniową rodzinę. W związku z tym można podnosić, że spadkodawca powinien być w szerokim zakresie upoważniony do dysponowania zdobytym wyłącznie przez siebie majątkiem. Ponadto wydłużyła się w sposób znaczący średnia długość życia, w związku z czym dzieci w momencie śmierci swoich rodziców

obliczania zachowku są dość skomplikowane. Są to jednak głównie kwestie o charakterze technicznym czy wręcz rachunkowym.

¹⁰ Por. W. Borysiak: *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym oraz prawnoporównawczym*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2008, nr 2, s. 158–163; M. Załucki, *Przyszłość...*, *op. cit.*, s. 545–552.

¹¹ W prawie francuskim zstępny przysługuje obecnie jedynie roszczenie pieniężne wobec spadkobiercy, a nie prawo do części spadku. Wzmocniona została również pozycja małżonka spadkodawcy, a rodzice spadkodawcy nie są już uprawnieni do rezerwy. Niemniej w przypadku posiadania trojga lub więcej dzieci spadkodawca może, co do zasady, swobodnie dysponować jedynie jedną czwartą spadku (R.D. Madoff: *A Tale of Two Countries: Comparising the Law of Inheritance in Two Seemingly Opposite Systems*, Boston College International and Comparative Law Review 2014, t. 37, <http://lawdigitalcommons.bc.edu/iclr/vol137/iss2/4/>, s. 342–344, 347–349). W Niemczech od wielu lat toczy się w nauce prawa dyskusja co do możliwości wzmocnienia swobody testowania, jednak ostatnie zmiany obejmowały jedynie niewielkie poszerzenie okoliczności upoważniających spadkodawcę do pozbawienia uprawnionego zachowku (zob. N. Dethloff: *The Protection of Children in German Inheritance Law* (w:) *Inheritance Law — Challenges and Reform. A Norwegian-German Research Seminar*, Berlin 2013, s. 99–100; M. Załucki: *Wydzierżyczenie...*, *op. cit.*, s. 185–186). Zob. też szerzej na temat aktualnych tendencji w ustawodawstwach państw kontynentalnych W. Pintens: *Need and Opportunity of Covergence in European Succession Laws* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 8–19.

¹² Odnośnie do historii oraz ewolucji tych regulacji zob. np. W. Borysiak: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 149–186.

¹³ Rzecz jasna analogiczna sytuacja zachodzi w przypadku spadkodawczyni oraz jej małżonka lub partnera życiowego.

w większości wypadków osiągają już określoną pozycję zawodową i dysponują własnym majątkiem. W następstwie tego odpada naturalne uzasadnienie zachowku związane z koniecznością wspierania młodych ludzi na starcie dojrzałej drogi życiowej.

W ostatnich dziesięcioleciach doszło do zmniejszenia trwałości związków małżeńskich. Zwiększeniu uległa z kolei liczba istniejących relacji partnerskich (konkubenckich). W związku z tym widoczne staje się potencjalne pole konfliktu pomiędzy małżonką czy partnerką życiową spadkodawcy a jego zstępnymi pochodzącymi z wcześniejszych związków. Mocno zagrożone mogą być interesy konkubiny (partnerki życiowej) zmarłego, szczególnie jeśli spadkodawca nie pozostawił testamentu, chociażby ze względu na nagłe okoliczności śmierci. W obowiązującym stanie prawnym polski ustawodawca w sposób jednoznaczny daje prymat interesom majątkowym nawet dalszego zstępnego, często niemającego faktycznych związków emocjonalnych ze spadkodawcą nad potrzebami nieformalnej partnerki życiowej zmarłego.

Wypada dostrzec, że w ostatnich latach (w okresie po zmianie systemu polityczno-ekonomicznego oraz przystąpieniu do Unii Europejskiej) mieliśmy do czynienia w Polsce ze wzrostem zamożności społeczeństwa. Można żywić nadzieję, że w braku nadzwyczajnych, negatywnych wydarzeń skutkujących silnym załamaniem gospodarczym proces ten będzie postępować. W tym kontekście problemy prawne związane z obowiązywaniem zasady swobody testowania oraz jej ograniczeniami nabierają coraz większej doniosłości. Problematyczne mogą być chociażby sytuacje, w których jakaś osoba zechce rozrzucić swoim przedsiębiorstwem, tak żeby działalność gospodarcza mogła być prowadzona w sposób racjonalny i efektywny również po jej śmierci. Znaczne obciążenie długami z tytułu zachowku może stanowić znaczącą przeszkodę na drodze do osiągnięcia tego rezultatu.

Przedstawione uwagi skłaniają do refleksji nad mechanizmami prawnymi, które mogą (lub mogłyby) służyć uelastycznieniu instytucji zachowku. Zasadne staje się pytanie o możliwość zastosowania mechanizmów uwzględniających znaczenie zasady swobody testowania oraz biorących pod uwagę faktyczne, a nie jedynie formalne, więzi istniejące pomiędzy spadkodawcą a jego bliskimi. Niepozbawione znaczenia są również kwestie o charakterze gospodarczym. Mowa jest wszak o sukcesji dotyczącej praw majątkowych zmarłego. W mojej ocenie sposobem na uelastycznienie instytucji zachowku może być, ogólnie rzecz biorąc, obniżenie jego wielkości. Wskazana modyfikacja może dotyczyć ściśle oznaczonych okoliczności bądź mieć bardziej ogólny charakter. Różny może być również sposób, w jaki dokonuje się owej modyfikacji. Dalsze rozważania będą wobec tego dotyczyły obniżenia wysokości zachowku przez samego spadkodawcę, przez sąd, a także możliwości ingerencji ustawodawczej. Kwestie te są ze sobą dość ściśle powiązane, a zatem mogą się one ze sobą niekiedy przeplatać w toku kolejnych wywodów.

III. PROBLEMATYKA MOŻNOŚCI WYZNACZANIA WYSOKOŚCI I TERMINU ZAPŁATY ZACHOWKU PRZEZ SPADKODAWCĘ

1. DOPUSZCZALNOŚĆ CZĘŚCIOWEGO WYDZIEDZICZENIA

Tytułem krótkiego wprowadzenia należy wskazać, że wydziedziczenie w ścisłym tego słowa znaczeniu oznacza pozbawienie prawa do zachowku dokonane przez spadkodawcę w treści testamentu¹⁴. Jest ono dopuszczalne jedynie w wyjątkowych, ustawowo uregulowanych wypadkach. W rachubę wchodzi mianowicie uporczywe postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci lub uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (art. 1008 k.c.). Wymienione przypadki rażąco niewłaściwego postępowania uprawnionego do zachowku upoważniają spadkodawcę do pozbawienia go tego prawa¹⁵.

Można się zastanawiać, czy testator może dokonać częściowego wydziedziczenia, w rezultacie czego prawo do zachowku uległoby określonemu przez niego zmniejszeniu. Kwestia ta nie została uregulowana w sposób wyraźny w przepisach, wobec czego budzi ona znaczne wątpliwości¹⁶. Niesporne jest jednak, że gdyby przyjąć taką ewentualność, to w rachubę wchodzi jedynie zmniejszenie zachowku w sytuacjach przewidzianych wyraźnie w przywoływanym już art. 1008 k.c. Obowiązujące regulacje nie przyznają bowiem spadkodawcy kompetencji do dowolnego, nieskrępowanego żadnymi wymogami modyfikowania tego prawa. Tak daleko idącego wniosku nie mogłaby uzasadniać nawet doniosłość swobody testowania jako jednej z najważniejszych zasad prawa spadkowego. Przyjęcie takiego zapatrywania uczyniłoby ochronę osób najbliższych iluzoryczną, skoro spadkodawca mógłby bez żadnego uzasadnienia pozbawić ich tego prawa.

Argumenty przeciwników możliwości częściowego wydziedziczenia nawiązują w szczególności do braku podstawy normatywnej dla takiego postępowania

¹⁴ Przy czym połączone jest to z reguły z ustanowieniem innego spadkobiercy niż osoba, która jest wydziedziczana.

¹⁵ Szerzej na temat instytucji prawnej wydziedziczenia zob. B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 1051–1070; P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 160–223; M. Załucki: *Wydziedziczenie...*, *op. cit.*, s. 299–451.

¹⁶ Dopuszczalność częściowego wydziedziczenia kwestionują m.in. J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1972, s. 1922, oraz L. Stecki (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, pod red. J. Winiarza, Warszawa 1989, s. 878. Co charakterystyczne jednak, pierwszy z wymienionych autorów nie widzi przeszkód w przyznaniu osobie wydziedziczonej określonych korzyści ze spadku, a drugi wskazuje, że spadkodawca może ustanowić zapis (w świetle obecnie obowiązującej terminologii — zapis zwykły) na rzecz osoby, którą wydziedzicza. Z kolei M. Załucki (*Wydziedziczenie...*, *op. cit.*, s. 382) zauważa, że przysporzenie majątkowe na rzecz wydziedziczonego może być interpretowane jako przebaczenie w rozumieniu art. 1010 k.c.

spadkodawcy¹⁷. Wskazuje się nadto, że przepisy regulujące zachówek nie umożliwiają modyfikowania jego — wyznaczonej ściśle przez ustawę — wysokości¹⁸. Za dopuszczalnością częściowego wydziedziczenia przemawia z kolei obowiązywanie swobody testowania. Nie można wyjątków od tej zasady interpretować w sposób rozszerzający. Jeżeli ustawodawca chciałby zakazać częściowego wydziedziczenia, to powinien w sposób wyraźny ograniczyć w ten sposób kompetencję przysługującą spadkobiercy¹⁹. Do tożsamego wniosku prowadzi również wnioskowanie *a maiori ad minus*. Skoro przy zaistnieniu pewnych okoliczności dozwolone jest całkowite pozbawienie uprawnionego zachowku, to tym bardziej możliwe jest jego zmniejszenie²⁰. Rozumowanie to nie sprzeciwia się zresztą interesom osoby, która ma zostać wydziedziczona. Pozwala bowiem ono na miarkowanie przez spadkodawcę korzyści należnych uprawnionemu do zachowku. W przypadku zaś, gdyby uznać, że możliwe jest jedynie całościowe wydziedziczenie, skorzystanie przez spadkodawcę z tej instytucji uniemożliwiłoby najbliższemu podnoszenie jakichkolwiek roszczeń opartych na art. 991 i n. k.c.²¹

Racje przemawiające za niedopuszczalnością częściowego wydziedziczenia nie przekonują. W świetle obowiązywania zasady swobody testowania niemożność korzystania z takiego rozwiązania musiałaby być wprost uzasadniona treścią przepisów. Nie można zaś takiego zakazu wywodzić z innych regulacji czy odwoływać się generalnie do charakteru prawnego zachowku. Również od strony funkcjonalnej zasadne jest umożliwienie testatorowi modyfikowania wysokości zachowku. Częściowe wydziedziczenie nie narusza interesów osoby najbliższej, która mogłaby wszak utracić wszelkie prawa do majątku zmarłego²². Pozwala to wręcz w większym zakresie wziąć pod uwagę jej interesy, jeśli spadkodawca zdecyduje się na pozostawienie jej jakichś ograniczonych korzyści. Takie działanie testatora nie musi wcale oznaczać przebaczenia bliskiemu. Testator może poczuwać się do jakichś obowią-

¹⁷ Por. E. Skowrońska-Bocian: *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 160. E. Skowrońska-Bocian (*ibidem*, s. 160–161) wskazuje również na podobieństwo funkcji wydziedziczenia oraz niegodności dziedziczenia, akcentując, że w tym ostatnim wypadku nie ma możliwości uznania spadkobiercy za częściowo niegodnego dziedziczenia. Ze stanowiskiem tym trafnie polemizuje R. Paliwoda: *Dopuszczalność dokonywania wydziedziczenia częściowego w polskim prawie spadkowym*, Monitor Prawniczy 2013, nr 7, s. 363–365.

¹⁸ Por. J. Witecki: *Czy według prawa spadkowego dopuszczalne jest wydziedziczenie częściowe*, Państwo i Prawo 1949, z. 2, s. 110. Autor odnosi się co prawda do przepisów Prawa spadkowego z 1946 r. (Dz. U. Nr 60, poz. 328), jednak jego uwagi mogą mieć odpowiednie zastosowanie również w odniesieniu do aktualnie obowiązującej regulacji. Myśl tę rozwija M. Załucki: *Wydziedziczenie...*, *op. cit.*, s. 379–381.

¹⁹ Zob. w szczególności J. Gwiazdomorski: *Wydziedziczenie częściowe*, Przegląd Notarialny 1949, t. I, s. 433–438, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/340261/content>.

²⁰ Por. B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 1055.

²¹ B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 1055, wskazuje jednak, że ta osoba mogłaby otrzymać określone korzyści jako jeden ze spadkobierców bądź zapisobierca. Spostrzeżenie to trafnie obrazuje nieracjonalność argumentacji sprzeciwiającej się częściowemu wydziedziczeniu. Za dopuszczalnością częściowego wydziedziczenia zdecydowanie opowiada się również J. Kosik (w:) *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, pod red. J.S. Piątowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 544; P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 169–170, oraz R. Paliwoda: *Dopuszczalność...*, *op. cit.*, s. 368.

²² Akcentuje to J. Gwiazdomorski: *Wydziedziczenie...*, *op. cit.*, s. 438.

ków wobec osoby bliskiej, mimo że ta ostatnia zachowała się zdecydowanie niewłaściwie i niewdzięcznie, a spadkodawca odczuwa wciąż silną urazę. Może on również kierować się względami humanitarnymi.

Przyznać jednak należy, że analizowana kwestia nie jest, w świetle rozbieżnych wypowiedzi doktryny, do końca jasna. Brakuje także orzecznictwa, które mogłoby stanowić wskazówkę dla praktyki. Taki stan rzeczy może być jednym z czynników powodujących, że spadkodawcy, którzy mogliby być potencjalnie zainteresowani częściowym wydziedziczeniem, nie zdecydują się na taki krok, lecz postanowią nie pozbawiać osoby bliskiej uprawnień bądź dokonają całkowitego wydziedziczenia²³. W związku z tym postulować należy wprowadzenie wyraźnego uregulowania przyznającego spadkodawcy możliwość dokonania całkowitego lub częściowego pozbawienia uprawnionego zachowku w wypadkach uregulowanych w art. 1008 k.c.

2. ADEKWATNOŚĆ PODSTAW WYDZIEDZICZENIA DO ZMNIEJSZENIA ZACHOWKU PRZEZ SPADKODAWCĘ

2.1. ZARYS PROBLEMU

Dotychczasowe rozważania dotyczyły rzadkich sytuacji, w których postępowanie osoby najbliższej jest rażąco niewłaściwe i przy tym spełnia kryteria z art. 1008 k.c. Można mieć w związku z tym wątpliwość, czy częściowe wydziedziczenie nie powinno być dopuszczalne również w innych wypadkach, które obecnie nie są prawnie uregulowane. W związku z tym dalszej analizie zostaną poddane pewne typowe przypadki, w których przynajmniej potencjalnie spadkodawcy mogliby chcieć zmniejszyć zachówek należny ich bliskim. Rozważania te mają pomóc w rozstrzygnięciu kwestii, czy istniejące podstawy są właściwe, czy też wskazana byłaby ich modyfikacja, być może polegająca na wprowadzeniu dalszych okoliczności umożliwiających częściowe wydziedziczenie. Niewykluczone również, że zasadne byłoby zastosowanie innych mechanizmów prawnych, spełniających w praktyce podobną rolę do częściowego wydziedziczenia.

2.2. FAKTYCZNE WYGAŚNIĘCIE BĄDŹ OSŁABIENIE RELACJI RODZINNYCH

Faktyczne osłabienie lub nawet wygaśnięcie relacji pomiędzy osobami spokrewnionymi jest niewątpliwie zjawiskiem występującym w rzeczywistości społecz-

²³ Znaczenie mogą tu mieć rzecz jasna również inne czynniki, jak choćby „niepopularność” wydziedziczenia jako instytucji jurydycznej, niska świadomość prawna związana przede wszystkim z niekorzystaniem z profesjonalnej pomocy prawnej czy rygorystyczne przesłanki wydziedziczenia uregulowane w art. 1008 k.c.

nej. Z perspektywy prowadzonych rozważań interesujące są stosunki istniejące pomiędzy spadkodawcą a uprawnionymi do zachowku. W praktyce problem ten dotyczyć może przede wszystkim zstępnych, szczególnie tych dalszych. W przypadku znacznego osłabienia faktycznych relacji odpada naturalne uzasadnienie instytucji zachowku — silna więź rodzinna pomiędzy osobami bliskimi. Co więcej, taka sytuacja może być źródłem konfliktów z innymi osobami utrzymującymi żywe relacje ze spadkodawcą.

Wskazane przypadki są wprost uwzględniane przez niektóre obce ustawodawstwa. W Austrii spadkodawca ma możliwość zmniejszenia zachowku o połowę w przypadku, gdy testator oraz uprawniony do zachowku nie utrzymywali nigdy bądź przez dłuższy czas przed śmiercią testatora relacji typowej dla tak bliskich stosunków rodzinnych. Nie jest jednak możliwe skorzystanie z tej instytucji, gdy spadkodawca bezzasadnie zrezygnował z prawa do osobistych kontaktów z osobą mającą prawo do zachowku (§ 776 ABGB). Podobne rozwiązanie przewiduje nowe prawo spadkowe w Katalonii z 2008 r.²⁴ Na podstawie tego ostatniego unormowania testator może wydziedziczyć zstępnego między innymi wtedy, gdy występuje oczywisty i trwały brak rzeczywistej relacji rodzinnej. Za ten stan rzeczy odpowiedzialność musi jednak ponosić uprawniony do rezerwy, a nie spadkodawca²⁵.

Regulacje obowiązujące w Polsce nie przesądzają w sposób bezpośredni, czy brak faktycznych relacji może stanowić podstawę do zmniejszenia bądź nawet pozbawienia prawa do zachowku. Należy jednak zwrócić uwagę, że „uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych”, stanowiące *de lege lata* podstawę wydziedziczenia, może odnosić się do wielu różnorodnych zachowań osób spokrewnionych z testatorem. W rachubę wchodzi nie tylko niedopełnianie obowiązków alimentacyjnych, lecz także niewykonywanie innych obowiązków wynikających z prawa rodzinnego (zob. np. art. 23 zd. 2, art. 87, art. 113 k.r.o.). W związku z tym w judykaturze zwrócono uwagę, że „w pojęciu »zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych« [...] mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainte-

²⁴ Część ze wspólnot autonomicznych w Hiszpanii (w tym Katalonia) posiada swoje własne prawa spadkowe — por. S. Cámara Lapuente: *New Developments in Spanish Succession Law*, *Electronic Journal of Comparative Law* 2010, nr 2, s. 1–3; E. Arroyo i Amayueles, M. Anderson: *Between Tradition and Modernisation: A General Overview of the Catalan Succession Law Reform* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 43–44.

²⁵ Zob. A. Vaquer Aloy: *Freedom of Testation; Compulsory Share and Disinheritance based on Lack of Family Relationship* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 99–100; E. Arroyo i Amayueles, M. Anderson: *Between Tradition..., op. cit.*, s. 56–57.

resowania jego sprawami”²⁶. Częściowe czy całkowite pozbawienie zachowku osoby nieutrzymującej prawidłowych relacji z testatorem jest zatem możliwe na gruncie obowiązującego unormowania.

Wskazana obowiązująca podstawa wydziedziczenia może — przynajmniej potencjalnie — dotyczyć przypadków, w których faktyczne relacje pomiędzy spadkodawcą a uprawnionym do zachowku nigdy nie zaistniały. Odnosić się to może w szczególności do sytuacji, w której dziecko nie mieszkało nigdy ze zmarłym ojcem lub matką, tylko z drugim z rodziców. W takim wypadku należy jednak rozważyć, czy odpowiedzialności za zaistniały stan rzeczy nie ponosi sam testator. Jeżeli nie dążył on nigdy do zbudowania prawidłowej więzi rodzinnej, nie wywiązywał się z własnych obowiązków czy wręcz świadomie odrzucał możliwość nawiązania kontaktów, to trudno obarczać odpowiedzialnością nawet dojrzałe już i dorosłe dziecko. Zasadne jest zatem dokonanie oceny uwzględniającej zarówno postawę spadkodawcy, jak i jego syna czy córki, a nie poprzestawanie jedynie na braku faktycznych relacji jako okolicznościach uzasadniających zmniejszenie lub wyłączenie zachowku²⁷. Odnieść to należy również do innych relacji, na przykład wnuków z ich dziadkami. Pamiętać jednak należy, że w stosunkach z dalszymi zstępnyimi typowy, wymagany kontakt rodzinny jest, co do zasady, znacznie mniej intensywny niż pomiędzy rodzicami a dziećmi.

Zaistnieć może także sytuacja, w której dochodzi do całkowitego zerwania faktycznych relacji chociażby ze względu na konflikt pomiędzy testatorem a zstępnyim. Również jednak w takim wypadku wydziedziczenie jest dopuszczalne, jeżeli za pogorszenie stosunków wyłącznie, czy chociażby w wyraźnie przeważającym stopniu, odpowiedzialny jest krewny spadkodawcy. Słusznie wskazuje się, że „zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeżeli trwało przez kilka lat, nie może samo przez się być poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy”²⁸.

Przyznać należy, że wprowadzenie dodatkowej podstawy zmniejszenia czy wręcz wyłączenia zachowku przysługującego osobie, która nie utrzymuje kontaktów ze spadkodawcą, mogłoby wpłynąć w pewnym, niewielkim zakresie na poszerzenie swobody testowania. Stałoby się tak, gdyby ta nowa konstrukcja abstrahowała w większym stopniu niż obecne rozwiązanie od postawy samego uprawnionego do zachowku (a także postawy testatora). W mojej ocenie takie rozwiązanie nie byłoby właściwe jako uderzające w solidarność rodzinną oraz potrzebę wzmocnienia i ochrony więzi pomiędzy osobami bliskimi. Uznać zatem należy, że obecne rozwiązanie jest poprawnie skonstruowane i w omawianym zakresie w prawidłowy

²⁶ Por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00, LEX nr 75286.

²⁷ Por. wyroki SO we Wrocławiu: z dnia 20 listopada 2013 r., I C 274/11, oraz z dnia 19 grudnia 2013 r., I C 788/11, <https://orzeczenia.ms.gov.pl/>.

²⁸ Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 października 2009 r., VI ACa 448/09, Legalis, oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 28 maja 2013 r., I ACa 412/13, <http://orzeczenia.poznan.sa.gov.pl/>.

sposób wyznacza równowagę pomiędzy wolą spadkodawcy a koniecznością ochrony jego bliskich. Mocno na marginesie obecnych rozważań można natomiast wskazać, że bardziej zasadne mogłoby być nawiązywanie w przepisie do „ciężkiego” naruszenia obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy niż „uporczywego” ich niedopełniania. Obecnie obowiązujące, nieco archaiczne sformułowanie wyłącza możliwość oceny zachowań uprawnionego, które mają krótkotrwały charakter, nawet jeśli są to bardzo poważne naruszenia więzi rodzinnych, wywołujące głęboką urazę po stronie testatora. Zauważyć należy przy tym, że element czasu również mógłby odgrywać znaczną rolę przy ocenie, czy dane działania stanowiły ciężkie naruszenia zobowiązań rodzinnych.

2.3. CZY ZASADNE BYŁOBY WPROWADZENIE NOWEJ PODSTAWY OBNIŻENIA ZACHOWKU, UWZGLĘDNIĄJĄCEJ INTERESY OSÓB TRZECICH ORAZ OKOLICZNOŚCI KONKRETNEGO PRZYPADKU?

Należy również rozważyć, czy spadkodawca nie powinien mieć możliwości zmniejszenia wysokości zachowku z uwagi na okoliczności niezwiązane z postępowaniem samego uprawnionego. *De lege lata* brakuje podstaw do podjęcia przez testatora takiej decyzji. Sam problem nie jest jednak pozbawiony praktycznej doniosłości, co można zilustrować za pomocą kilku typowych przykładów. Zauważyć można chociażby, że uprawniony zstępny może być w konkretnej sytuacji osobą w dojrzałym już wieku i posiadającą znaczny majątek. Jego roszczenie z tytułu zachowku może kolidować z interesami innych bliskich spadkodawcy, zarówno mających własne uprawnienie do zachowku, jak i pozbawionych tego uprawnienia (partner życiowy, pasierb, osoba będąca na utrzymaniu zmarłego). Sytuacja niektórych z tych osób może być trudna, również z uwagi na takie okoliczności jak niepełnosprawność czy poświęcenie swojej aktywności zawodowej na rzecz opieki nad nieomagającym testatorem²⁹.

Niekiedy konieczność spłacenia długu (długów) z tytułu zachowku może prowadzić do utraty przez małżonka spadkodawcy mieszkania lub domu, w którym żył wspólnie ze spadkodawcą. To prawda, że na mocy art. 991 i n. k.c. uprawnionym przysługuje jedynie roszczenie pieniężne, a nie status spadkobierców koniecznych mających uprawnienia rzeczowe do spadku. Niemniej w wielu wypadkach mieszkanie lub dom będzie głównym składnikiem spadku, a małżonek spadkodawcy może nie mieć na tyle własnych środków, żeby spłacić uprawnionych. Problem ten tym bardziej dotyczy nieformalnej partnerki spadkodawcy, nawet jeśli jest ona jedynym

²⁹ Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że problem ten nie wystąpi w przypadku przeniesienia własności nieruchomości na podstawie umowy dożywocia na rzecz osoby zobowiązującej się do zapewnienia dożywotniego utrzymania zbywcy (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 października 2013 r., I ACa 1068/13, Legalis).

spadkobiercą testamentowym³⁰. Osoba ta nie ma bowiem własnego prawa do zachowku, które mogłaby przeciwstawić innym uprawnionym. Może ona nie być współwłaścicielem lokalu, który należał wyłącznie do spadkodawcy³¹. Co więcej, i ta kwestia w praktyce może mieć duże znaczenie, w takim przypadku konflikt ze zstępnymi spadkodawcy, którzy często nie są spokrewnieni z jego ostatnią partnerką życiową, jest bardziej prawdopodobny.

Zauważyć należy również, że obowiązek zapłaty zachowku może stanowić realne zagrożenie dla wydajnego funkcjonowania czy wręcz bytu przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku. W konkretnych okolicznościach w rachubę mogą wchodzić znaczne sumy, natomiast samo roszczenie staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), co może nastąpić bezpośrednio po ogłoszeniu testamentu lub nawet bezpośrednio po otwarciu spadku przy dziedziczeniu beztestamentowym. W konsekwencji zdarzyć się może, że nawet dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, stanowiące miejsce pracy dla wielu osób i zarządzane przez kompetentnego spadkobiercę, może znaleźć się na skraju bankructwa ze względu na konieczność natychmiastowego i całościowego zaspokojenia żądań osób związanych ze spadkodawcą formalnymi więzami rodzinnymi.

Uwzględnienie wskazanych okoliczności w ramach instytucji wydziedziczenia wymagałoby stworzenia odrębnej podstawy umożliwiającej testatorowi zmniejszenie zachowku jednego (czy też kilku) z uprawnionych ze względu na takie okoliczności, jak potrzeby alimentacyjne innego uprawnionego czy względy ekonomiczne. Regulacja taka stanowiłaby jednak rażąco dysonans w istniejącej konstrukcji wąsko i precyzyjnie ujętych podstaw wydziedziczenia. Co więcej, wywoływałaby ona poważne wątpliwości o charakterze teoretycznym, zważywszy, że wydziedziczenie, rozumiane jako pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku, z definicji traktuje się jako konsekwencję naganego postępowania uprawnionego (zachowania skierowanego przeciwko osobie, rodzinie lub woli spadkodawcy). Podejście takie jest właściwe również dla innych systemów prawnych posługujących się konstrukcją wydziedziczenia³².

Przedstawione zastrzeżenia teoretyczne można by niejako obejść, przyjmując, że zmniejszenie zachowku przez spadkodawcę ze względu na zarysowane okoliczności „zewnątrzne” jest jakościowo inną instytucją prawną niż wydziedziczenie. Wciąż jednak instytucja ta dawałaby bardzo duże możliwości spadkodawcy, gdyż tak ogólnikowo ujęte podstawy zmniejszenia zachowku mogłyby być interpretowane w bardzo różnorodny sposób. Prowadziłyby to z kolei do niepewności prawa,

³⁰ Można przypuszczać, że w praktyce spadkodawcy często nie przejawiają takiej zapobiegliwości. Przyczyną nie jest tu brak woli spadkodawcy czy silnych więzi pomiędzy partnerami, ale nieprzewidywanie tych konsekwencji majątkowych związanych ze śmiercią jednego z partnerów.

³¹ W przypadku najmu lokalu pewną ochronę osoby pozostającej faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą przewiduje art. 691 k.c.

³² Por. M. Załucki: *Wydziedziczenie...*, *op. cit.*, s. 185–186, 200.

podsycało konflikty pomiędzy bliskimi spadkodawcy oraz — jak można się obawiać — znacznie zwiększało liczbę sporów sądowych.

Przyjęcie szeroko ujętej podstawy zmniejszania zachowku nie byłoby prawidłowym rozwiązaniem w ramach systemu prawnego, który ogranicza wolność dziedziczenia przez przyznanie w sposób bezwzględny praw majątkowych osobom najbliższym spadkobiercy. Akceptując co do zasady tę konstrukcję prawną, należy poszukiwać zatem innych mechanizmów, mogących w opisanych przypadkach prowadzić do podobnych rezultatów jak częściowe wydziedziczenie, a nie uderzających przy tym nadmiernie w pewność prawa i bezpieczeństwo obrotu prawnego.

3. PRAWO DO MIESZKANIA ZAJMOWANEGO WSPÓLNIE ZE SPADKOBIERCĄ

W tym miejscu należy rozważyć problem prawa do domu (mieszkania), będącego miejscem wspólnego zamieszkiwania spadkodawcy oraz jego małżonki (partnerki życiowej). Interesująca jest przede wszystkim sytuacja, w której mieszkanie stanowi przedmiot współwłasności małżeńskiej bądź jest wyłączną własnością zmarłego. W obu wypadkach możliwe jest rzecz jasna przeniesienie prawa na podstawie testamentu — na zasadzie ustanowienia spadkobiercy lub zapisobiercy windykacyjnego (art. 981¹ k.c.). W takim wypadku, jak już sygnalizowano, istnieje jednak zagrożenie obciążenia spadkodawczyni długami z tytułu zachowku, co może być szczególnie problematyczne w przypadku, gdy uprawnieni nie są z nią spokrewnieni³³. Spadkodawca nie ma, jak starano się wykazać, możliwości zapobieżenia temu problemowi przy wykorzystaniu instytucji wydziedziczenia. Czy możliwe są jednak inne, alternatywne rozwiązania?

Niewątpliwie testator może zaspokoić już za życia przyszłe roszczenia najbliższych przez dokonanie na ich rzecz darowizn zaspokajających (przynajmniej w pewnym zakresie) przyszłe prawo do zachowku. Połączyć to można z zawarciem umowy o zrzeczenie się dziedziczenia (art. 1048 k.c.). Zawarcie takiej umowy skutkuje bowiem nie tylko wyłączeniem spadkobiercy od dziedziczenia, lecz także pozbawia go możliwości domagania się zapłaty zachowku (art. 1049 § 2 w zw. z art.

³³ Problem ten nie wystąpi w przypadku, gdy spadkodawczyni wstępuje w stosunek najmu na podstawie art. 691 k.c. W tym kontekście należy zaaprobować wykładnię art. 691 § 5 k.c., zgodnie z którą w przypadku współnajemców (np. małżonków czy partnerów życiowych) „udział” zmarłego w prawie najmu przypada pozostałemu najemcy czy pozostałym najemcom (tak też m.in. K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 523; odmiennie J. Panowicz-Lipska (w:) *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, pod red. J. Panowicz-Lipskiej, Warszawa 2011, s. 99, która obszernie omawia stanowiska prezentowane w tej kwestii w literaturze oraz wskazuje, że „udział” współnajemcy jest przedmiotem dziedziczenia na zasadach ogólnych. Argumentacja podawana przez autorkę jest z systemowego punktu widzenia przekonująca, jednak sprzeciwia się celom ochronnej regulacji z art. 691 k.c.).

991 § 1 *in fine* k.c.). Umowa ta, co do zasady, wyłączy również uprawnienia zstępnych zrzekającego się (art. 1049 § 2 k.c.).

Dokonanie opisanych rozliczeń majątkowych pomiędzy spadkodawcą a jego bliskimi nie zawsze będzie jednak, z różnych powodów, możliwe. Nie w każdym wypadku strony będą w stanie się porozumieć. Spadkodawca może nie być gotowy do tak daleko idących ustępstw, szczególnie jeżeli jego relacje ze zstępnymi nie są prawidłowe. Nie zawsze możliwe będzie odpowiednie zaopatrzenie bliskich. Mieszkanie czy dom może bowiem stanowić główny lub nawet jedyny istotny składnik majątku spadkodawcy. Zresztą tak daleko idąca zapobiegliwość w przewidywaniu problemów występujących po własnej śmierci jest, statystycznie rzecz biorąc, rzeczą rzadką.

Zastanowić się można, czy testator nie może zabezpieczyć dobra swojej małżonki (partnerki życiowej) poprzez odpowiednie ukształtowanie terminu płatności zachowku bądź też rozłożenie go na raty. Potencjalnie, *de lege lata*, można by w tym zakresie posłużyć się konstrukcją zapisu zwykłego (art. 968 i n. k.c.). Testator mógłby mianowicie uczynić małżonkę (partnerkę życiową) swoją spadkobierczynią, a jednocześnie zobowiązać ją do okresowych płatności na rzecz zstępnych uprawnionych do zachowku, zaspokajając w ten sposób ich prawo do zachowku. Okresowe płatności mogłyby być w ramach konkretnego przypadku określone w wysokości niestanowiącej nadmiernego obciążenia ekonomicznego dla spadkobiercy.

Zgodnie z dominującym poglądem takie działanie nie jest jednak dozwolone. W myśl art. 998 § 1 k.c., jeżeli uprawniony do zachowku jest powołany do dziedziczenia, ponosi on odpowiedzialność za zapisy zwykłe i polecenia tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku³⁴. Z kolei podług art. 998 § 2 k.c. przepis powyższy stosuje się odpowiednio między innymi w wypadku, gdy zapis zwykły na rzecz uprawnionego do zachowku ustanowiony został z zastrzeżeniem terminu. Na tej podstawie przyjmuje się, że zastrzeżenie terminu przy ustanowieniu zapisu na rzecz uprawnionego do zachowku jest bezskuteczne³⁵ względnie jest skuteczne jedynie ponad kwotę należnego zachowku³⁶.

Moim zdaniem przedstawione poglądy są zbyt daleko idące. Niewątpliwie nie będzie skuteczne postanowienie testamentowe zastrzegające bardzo długi termin płatności zapisu, nieuzasadniony w świetle istniejących okoliczności. W opisywanym przypadku testator próbuje jednak godzić ze sobą, z jednej strony, interesy swojej małżonki (partnerki życiowej), a z drugiej — osób powiązanych z nim formalnymi

³⁴ Wykładnia wskazanego przepisu (a w konsekwencji określenie „nadwyżki”, z której odpowiada uprawniony do zachowku) dostarcza pewnych trudności. Odnośnie do prezentowanych w nauce i judykaturze stanowisk zob. np. M. Królikowski: *Obliczanie roszczeń i długów związanych z zachowkiem*, Rejent 2014, nr 3, s. 28–62.

³⁵ Tak J.S. Piątkowski, B. Kordasiewicz: *Prawo...*, *op. cit.*, s. 226, którzy przyznają jednakże, że problem ten może być sporny.

³⁶ Tak J. Gwiązdowski: *Prawo...*, *op. cit.*, s. 280; P. Książak: *Zachowek...*, *op. cit.*, s. 325.

więzami pokrewieństwa. To prawda, że art. 998 § 2 k.c., jeśli odczytywać go literalnie, nie daje podstaw do dokonywania takich rozróżnień. Podkreślić należy jednak, że art. 998 § 2 k.c. nakazuje „odpowiednie” stosowanie innej regulacji, a zatem niejako z definicji wprowadza szersze możliwości co do oceny możliwości (i sposobu) jej zastosowania. Niewątpliwie zaś względ na autonomię woli spadkodawcy powinien mieć istotne znaczenie w zakresie oceny skuteczności dokonywanych przez niego rozrządzeń testamentowych.

Uznać zatem należy, że spadkodawca może chronić prawo do mieszkania swojej małżonki (partnerki życiowej) przez ustanowienie na rzecz uprawnionych do zachowku zapisów zwykłych, których płatność jest rozłożona na raty. Określenie terminów płatności nie może w sposób nadmierny uderzać w interesy uprawnionych do zachowku. Chodzi bowiem o ochronę małżonki, a nie o pozbawienie innych bliskich należnych im korzyści. Niekiedy konieczne może stać się zatem ustalenie przez sąd, czy dokonana w konkretnych okolicznościach dyspozycja testamentowa nie idzie zbyt daleko, naruszając w ten sposób art. 998 § 2 k.c.

De lege ferenda uważam, że zasadne byłoby wprowadzenie mechanizmu, który w sposób dalej idący, pewny i jednoznaczny chroniłby prawo małżonki (partnerki życiowej) zmarłego do korzystania ze wspólnego mieszkania. Mianowicie zasadne jest zapewnienie jej dożywotniego prawa użytkowania mieszkania (bądź dożywotniej służebności mieszkania) — wraz z istniejącym wyposażeniem — względnie przyznanie jej nawet mieszkania na własność. Jednocześnie wartość tego prawa nie byłaby wliczana do substratu majątkowego zachowku. Opisane rozwiązanie miałyby charakter względnie wiążący, tzn. spadkodawca mógłby dokonać odmiennych dyspozycji testamentowych.

Wskazana propozycja uwzględni szczególnie charakter mieszkania będącego miejscem wspólnego pożycia małżonków (partnerów życiowych) — niezależnie od jego statusu własnościowego. Pozostaje ona w zgodzie z innymi regulacjami istniejącymi w prawie polskim, dotyczącymi przypadków, w których mieszkanie nie jest własnością spadkodawcy (por. w szczególności art. 691 k.c., art. 14 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych³⁷). Nie uderza ona w prawa właściciela, gdyż spadkobierca może w sposób nieograniczony rozdysponować swoimi przedmiotami *mortis causa*. Co do zasady zasadne jest jednak przyjęcie, że jego wolą jest odpowiednie zabezpieczenie majątkowe małżonki (partnerki życiowej). Stąd proponowane rozwiązanie miałyby charakter względnie wiążący. Przedstawiona propozycja uwzględni istniejącą w wielu prawodawstwach obcych tendencję do zapewnienia spadkobiercyzi ni poziomu życia sprzed śmierci jej małżonka³⁸.

³⁷ Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r., t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1222.

³⁸ W. Pintens: *Need...*, op. cit., s. 10–11; *idem: Tendencies in European Succession Law (w:) Inheritance Law — Challenges and Reform. A Norwegian-German Research Seminar*, ed. T. Frantzen, Berlin 2013, s. 12–14.

4. PROBLEM DZIEDZICZENIA PRZEDSIĘBIORSTW I GOSPODARSTW ROLNYCH

Temat dziedziczenia przedsiębiorstw dotyka wielu problemów. Znaczenie mają nie tylko przepisy prawa spadkowego, lecz także kwestie związane chociażby z efektywnym funkcjonowaniem spółek kapitałowych czy regulacje prawa podatkowego. Niewątpliwie jednak przepisy prawa spadkowego nakładające na spadkobiercę obowiązek zapłaty zachowku mogą stanowić dla spadkodawcy utrudnienie w przeniesieniu przedsiębiorstwa czy gospodarstwa rolnego na wybranego następcę (wybranych następców). Mowa jest bowiem o długu, który w konkretnej sytuacji może stanowić nawet jedną trzecią czy wręcz połowę wartości przedsiębiorstwa. Zobowiązanie to powinno być przy tym spłacone, co do zasady, niezwłocznie po otwarciu spadku lub po śmierci spadkodawcy — w przypadku dziedziczenia beztestamentowego³⁹.

Nie obowiązują obecnie żadne regulacje szczególne dotyczące prawa do zachowku, gdy w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo. W przypadku gospodarstw rolnych znaczenie może mieć niekiedy art. 1082 k.c., odsyłający do art. 216 k.c., który umożliwia z kolei obniżenie spłat przyznanych osobom nieotrzymującym gospodarstwa. Regulacja ta dotyczy jednak obniżenia zachowku przez sąd, a nie przez testatora. Zostanie ona zatem omówiona w dalszej części rozważań.

W związku z brakiem regulacji szczegółowych zasadne staje się zatem odwołanie do wcześniejszych uwag dotyczących mieszkania zmarłego. Spadkodawca może zatem — za życia — zabezpieczyć ekonomiczną przyszłość swojej działalności gospodarczej, dokonując na rzecz bliskich stosownych darowizn, a także przez zawarcie z nimi umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia (art. 1048 i n. k.c.).

Zasadne jest również przyjęcie, że spadkodawca może rozłożyć zachówek na raty przez ustanowienie w testamencie zapisów zwykłych na rzecz uprawnionych w postaci okresowych płatności pieniężnych. Taka dyspozycja nie będzie naruszać art. 998 § 2 k.c., o ile konieczność rozłożenia płatności jest uzasadniona potrzebą zachowania ekonomicznej wydajności przedsiębiorstwa (gospodarstwa rolnego). W przypadku sporu konieczne może się stać uzyskanie orzeczenia sądowego, rozstrzygającego o dopuszczalności rozłożenia spłat.

Nie uważam natomiast, żeby zasadne było *de lege ferenda* przyznawanie spadkobiercom dziedziczących przedsiębiorstwo jakichś dalszych uprawnień, czy wręcz zwalnianie ich z obowiązku zapłaty zachowku. Względy o charakterze czysto ekonomicznym nie mogą bowiem w tak dalekim stopniu przeciwstawiać się potrzebie ochrony solidarności rodzinnej. Z kolei uzasadnione byłoby wprowadzenie wyraźnej regulacji upoważniającej spadkodawcę do rozłożenia płatności zachowku na raty bądź jej odroczenia.

³⁹ Zakładając rzecz jasną, że takie roszczenia zostaną niezwłocznie podniesione.

IV. MOŻLIWOŚĆ MODYFIKOWANIA KSZTAŁTU ROSZCZENIA O ZACHOWEK PRZEZ SĄD

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Polski ustawodawca nie przewiduje wprost instytucji sądowego kształtowania (zmiany) treści zobowiązań mających źródło w przepisach o zachowku. Również przepisy ogólne dotyczące klauzul *rebus sic stantibus* (zob. art. 357¹, art. 358¹ § 3 k.c.)⁴⁰ raczej nie przystają do możliwości modyfikowania zobowiązań mających swoje źródło w bezwzględnie obowiązujących przepisach ustawowych. Nie oznacza to jednak, że brakuje instrumentów, których zastosowanie może w podobny sposób oddziaływać na sytuację dłużnika, prowadząc niekiedy do redukcji zakresu obciążającego go długu.

W istniejącej praktyce sądowej dużą doniosłość ma mianowicie kwestia możliwości zastosowania art. 5 k.c. w celu obniżenia wysokości należnego uprawnionemu zachowku. Istotne znaczenie ma także dopuszczalność rozłożenia na raty zasądanego świadczenia na podstawie art. 320 k.p.c., co z ekonomicznego punktu widzenia może zdecydowanie poprawić sytuację spadkobiercy. Inną podstawę obniżenia wysokości zachowku w przypadku gospodarstw rolnych stanowi — jak już sygnalizowano — art. 1082 k.c. Należy zatem omówić te regulacje⁴¹, a następnie rozważyć, czy sposób ich stosowania nie powinien skłaniać do sformułowania propozycji zmian w obowiązujących przepisach.

2. MOŻLIWOŚĆ MIARKOWANIA WYSOKOŚCI ROSZCZENIA W OPARCIU O ART. 5 K.C.

Możliwość stosowania art. 5 k.c. w celu zmniejszenia wysokości roszczenia o zachówek jest problematyczna — i to co najmniej z kilku powodów. Zastosowanie instytucji nadużycia prawa prowadzi, co do zasady, do całkowitego pozbawienia

⁴⁰ Szerzej na temat tych instytucji oraz możliwości sądowej zmiany treści zobowiązania zob. A. Brzozowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2014, s. 1273–1331; P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 623–629, s. 634–640; F. Zoll (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *op. cit.*, s. 1147–1149.

⁴¹ Poza zakresem rozważań pozostaje problem określenia momentu początkowego, od którego należy naliczać odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie zachowku. Sporne jest, czy właściwy jest moment wezwania spadkobiercy do zapłaty (por. wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, Legalis), wydania orzeczenia w sprawie o zachówek (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Legalis), czy też może decyzja jest w tym zakresie pozostawiona, przynajmniej w pewnym zakresie, uznaniu sędziowskiemu (zob. wyrok SN z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, Legalis). Przyznać jednak należy, że kwestia ta w pewien pośredni sposób również ma znaczenie dla wielkości obciążenia długami z tytułu zachowku. Przyjęcie bowiem pierwszego stanowiska jest — co do zasady — niekorzystne dla dłużnika. Natomiast ustalenie, że znaczenie ma dopiero chwila wydania orzeczenia, siłą rzeczy obniży wysokość należnych odsetek.

ochrony uprawnionego. W analizowanej sytuacji mowa jest zaś jedynie o zmniejszeniu wysokości roszczenia. Działanie to nie przystaje zatem do typowego schematu stosowania art. 5 k.c.⁴² Co więcej, instytucja zachowku służy ochronie rodziny zmarłego, a zatem sprzyja realizacji pewnych postulatów etycznych. Z tego punktu widzenia można by twierdzić, że zmniejszenie uprawnień osoby najbliższej ze względu na zasady współżycia społecznego musiałyby być motywowane jakimiś zupełnie wyjątkowymi względami. Niezależnie od tego można podnieść, że eliminowanie roszczeń sprzecznych z normami moralnymi jest już niejako wkomponowane w samą regulację zachowku. Spadkodawca ma bowiem możliwość wydziedziczenia — także (zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w niniejszym artykule) częściowego — swojego spadkobiercy (art. 1008 k.c.). Ponadto osoba niezasługująca na to, żeby czerpać jakieś korzyści ze spadku, może zostać uznana za niegodną dziedziczenia (art. 928 k.c.). W konsekwencji twierdzić można, że zmniejszanie roszczenia w oparciu o art. 5 k.c. powinno być dopuszczalne w sytuacjach zupełnie wyjątkowych⁴³.

Podnosi się także często, że nawet jeśli dopuszczać miarkowanie wysokości zachowku, to ocenę należy odnosić do relacji występujących pomiędzy spadkobiercą a uprawnionym do zachowku, a nie relacji uprawnionego ze spadkodawcą⁴⁴. Wskazuje się w tym kontekście, że roszczenie o zachówek — tak jak każde roszczenie — ma charakter względny i łączy jedynie uprawnionego z osobą mającą prawa do spadku. Co więcej, spadkodawca miał już możliwość oceny relacji łączących go z uprawnionym, czego wyraz mógł dać, podejmując decyzję o wydziedziczeniu. Spadkobierca nie ma zaś innych możliwości wyłączenia czy też zredukowania swojej odpowiedzialności z uwagi na względy etyczne niż powołanie się na art. 5 k.c. Modelowym przykładem rozstrzygnięcia wyrażającego przedstawione rozumowanie jest orzeczenie redukujące zobowiązanie, w przypadku gdy w skład spadku wchodzi lokal niezbędny spadkobiercy do zaspokojenia jego potrzeb mieszkaniowych, gdy spadkobierca ten nie jest w stanie podołać ekonomicznie ciężarowi spłaty całego zachowku⁴⁵.

⁴² Z kolei M. Załucki: *Wydziedziczenie...*, *op. cit.*, s. 350, wskazuje, że miarkowanie zachowku nie jest możliwe, gdyż jego wysokość jest ściśle określona przepisami ustawy i brak podstaw normatywnych do jego modyfikowania.

⁴³ T. Justyński: *Glosa do wyroku SN z 7 IV 2004 r., IV CK 215/03*, Państwo i Prawo 2005, z. 6, s. 114, obrazowo wskazuje na konieczność „podniesienia poprzeczki” w przypadku stosowania art. 5 k.c. do roszczenia o zachówek. Następnie autor stwierdza, „że teoretyczne nadużycie prawa do żądania zachowku (uzasadniające odwołanie się do art. 5 k.c.) będzie występowało w praktyce niezwykle rzadko” — *ibidem*, s. 115.

⁴⁴ Akcentuje to P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 368–376. Z kolei T. Justyński: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 115, wskazuje, że okoliczności występujące w ramach relacji spadkodawcy i uprawnionego do zachowku są już uwzględnione w instytucji niegodności dziedziczenia. Autor podnosi nadto, że uwzględnienie elementów występujących na linii spadkodawca — uprawniony do zachowku musiałyby prowadzić do akceptacji tezy o trwałym ograniczeniu prawa do zachowku (gdyż elementy te nie mogą się już zmienić). Trwałe ograniczenie roszczenia w oparciu o art. 5 k.c. jest jednak w ocenie tego autora nieakceptowalne.

⁴⁵ Na sytuacje takie zwraca uwagę SN w uzasadnieniach uchwały z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNCP 1981, nr 12, oraz wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Legalis.

Zauważa się niekiedy również, że ewentualnej redukcji może podlegać jedynie wysokość roszczenia podnoszonego w okolicznościach konkretnej sprawy wobec spadkobiercy (zapisobiercy windykacyjnego, obdarowanego), ale już nie wysokość samego prawa do zachowku. Zmniejszana może być jedynie wysokość roszczenia, w zależności od ukształtowania konkretnej sytuacji; relacji łączących w danych okolicznościach spadkobiercę z uprawnionym do zachowku. W konsekwencji, w przypadku zmiany tych okoliczności uprawniony będzie mógł wystąpić z kolejnym powództwem w celu uzupełnienia swojego zachowku⁴⁶. Ewentualna redukcja roszczenia nie ma zatem charakteru bezwzględnie wiążącego i ostatecznego.

W mojej ocenie wskazane zastrzeżenia, podnoszone głównie przez doktrynę, są zbyt daleko idące⁴⁷. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że nie ma żadnej sprzeczności w posługiwaniu się konstrukcją nadużycia prawa w celu redukcji prawa do zachowku (roszczenia o zachówek) z samym charakterem tego prawa jako realizującego określone postulaty moralne. Taka sprzeczność zachodziłaby jedynie wtedy, gdyby przyznanie osobom najbliższym spadkodawcy określonych korzyści majątkowych ze spadku było w każdej sytuacji uzasadnione z etycznego punktu widzenia. Tak jednak nie jest. W praktyce mogą zaistnieć liczne przypadki, w których ze względów moralnych osoba blisko spokrewniona ze zmarłym nie powinna podnosić roszczeń majątkowych wobec tych, którym spadkodawca przekazał swój majątek. Są to chociażby sytuacje, w których więź uprawnionego ze zmarłym była bardzo słaba, gdy jakaś inna osoba (spadkobierca czy nawet osoba bliska spadkobiercy) potrzebuje w zdecydowanie większym stopniu wsparcia finansowego lub gdy realizacja roszczenia o zachówek w pełnej wysokości byłaby nieracjonalna i szkodliwa z gospodarczego punktu widzenia. Takie wykorzystanie instytucji nadużycia prawa służy ochronie swobody testowania przed jej nieracjonalnym ograniczeniem w oparciu o kryteria o czysto formalnym charakterze.

Nie przekonuje również argument odwołujący się do możliwości wydziedziczenia uprawnionego przez samego spadkodawcę. Twierdzenie takie opiera się na kontrafaktycznym założeniu, zgodnie z którym spadkodawca ma zawsze pełną wiedzę prawną dotyczącą sposobu rozdysponowania swoim majątkiem na wypadek śmierci. Ten, kto sporządza testament — szczególnie w formie innej niż akt notarialny — wcale nie musi jednak mieć świadomości, że osoba, która zostanie przez niego pominięta w treści ostatniej woli, i tak będzie mieć jakieś prawa do spadku.

⁴⁶ T. Justyński: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 113; P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 369.

⁴⁷ Żądanie miarkowania świadczenia na podstawie art. 5 k.c. jest nader często podnoszone przez pozwanego (pозwanych) w trakcie procesu o zachówek. Jakkolwiek zarzut ten w większości przypadków okazuje się niezasadny (w wielu sytuacjach jest on zgłaszany „z ostrożności procesowej”), to nierzadko sąd dokonuje miarkowania świadczenia — przypuszczalnie zarzut ten ma statystycznie większe znaczenie niż w ramach innych roszczeń, wobec których może generalnie być podnoszony. Zob. np. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 3 grudnia 2013 r., I ACA 1327/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SO w Bydgoszczy z dnia 30 stycznia 2014 r., II Ca 485/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SO we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2016 r., I C 279/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SA w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2016 r., VI ACA 547/15, www.orzeczenia.ms.gov.pl.

Poza tym testament często nie zostanie sporządzony, mimo że spadkodawca mógł mieć określoną wizję rozrządzenia swoim majątkiem, ale nie zdołał tego uczynić, co dotyczy chociażby przypadków nagłej, niespodziewanej śmierci spadkodawcy. Nie należy również zapominać o tym, że w wielu wypadkach wydziedziczenie (całkowite lub częściowe) nie będzie możliwe ze względu na niedochowanie rygorystycznych wymogów przewidzianych w art. 1008 k.c. Nie oznacza to jednak, że w takich wypadkach zmniejszenie roszczenia o zachówek nie jest uzasadnione ze względów moralnych czy gospodarczych.

Krytycznie należy się odnieść do stwierdzenia, zgodnie z którym rozważając możliwość skorzystania z art. 5 k.c., należy odnieść się przede wszystkim do relacji łączących uprawnionego do zachowku ze spadkobiercą, a nie stosunków uprawnionego ze spadkodawcą. Moim zdaniem najbardziej rażące mogą być właśnie takie sytuacje, w których okoliczności uzasadniające obniżenie wysokości roszczenia o zachówek leżą zarówno w relacjach uprawnionego ze spadkodawcą, jak i w tych łączących tego pierwszego ze spadkobiercą. Można odwołać się w tym zakresie do przykładu, w którym zamożny zstępny, nieutrzymujący w zasadzie żadnych kontaktów ze zmarłym, żąda zachowku od spadkobierczyni, partnerki życiowej testatora, której sytuacja majątkowa jest trudna. Nie powinno się na taki wypadek patrzeć jedynie (czy nawet przede wszystkim) z punktu widzenia relacji łączących spadkobiercę z osobą uprawnioną do zachowku. Przeciwnie, to postawa prezentowana przez tego ostatniego, charakter istniejącej, rzeczywistej (a nie jedynie czysto formalnej) relacji pomiędzy spadkodawcą a jego zstępnym, kontakty, jakie utrzymywali, pozwalają w sposób pełny i obiektywny ocenić, czy żądanie zapłaty zachowku w pełnej wysokości można w danych okolicznościach oceniać jako nadużycie prawa.

Uważam także, że nie można wykluczyć wyjątkowych sytuacji, w których sama postawa uprawnionego wobec spadkodawcy uzasadnia zastosowanie art. 5 k.c., nawet jeżeli sytuacja majątkowa osoby bliskiej, która otrzymała korzyści z majątku zmarłego, nie jest szczególnie skomplikowana. Odnosić to można do wypadków, w których istniała podstawa wydziedziczenia, chyba że spadkodawca miał świadomość zaistnienia tej podstawy i zrezygnował z dokonania wydziedziczenia bądź też przebaczył bliskiemu. Nadto, redukcja może wyjątkowo dotyczyć sytuacji, w których nieprawidłowe postępowanie uprawnionego nie spełnia kryteriów określonych w art. 1008 k.c. Swoją tezę uzasadniam tym, że nie należy w każdym wypadku stawiać interesów osoby formalnie jedynie związanej ze zmarłym, której stosunek wobec zmarłego był nieprawidłowy, nad dobrem tego, kto faktycznie był z nim związany, nawet jeżeli sytuacja majątkowa osoby faktycznie bliskiej spadkodawcy nie jest skomplikowana czy też jest wręcz dobra.

Co istotne, orzeczenie obniżające roszczenie o zachówek ma być zgodne z (przynajmniej potencjalną) wolą spadkodawcy, natomiast nie powinno korygować jej treści. W rachubę wchodzi zatem przede wszystkim sytuacje, w których sporzą-

dzono testament (bądź przeniesiono majątek na podstawie darowizny), a relacje pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkodawcą nie były — generalnie rzecz biorąc — poprawne. Ustalenie, że spadkodawca chciał, żeby osoba mu bliska mogła realizować swoje prawo do zachowku (co jest rzecz jasna trudne, lecz, przynajmniej niekiedy, możliwe), powinno zatem wyłączyć możliwość ingerencji sądowej.

Dopuszczalne jest także obniżenie zachowku, gdy uzasadnione jest to wyłącznie relacjami występującymi pomiędzy osobą uprawnioną do zachowku a osobą, która otrzymała korzyści ze spadku. Chodzi o sytuację, w której relacje obu tych podmiotów ze spadkodawcą kształtowały się poprawnie, natomiast istnieje silna dysproporcja majątkowa czy też w zakresie uzasadnionych potrzeb pomiędzy osobą mającą roszczenie o zachówek a spadkobiercą. W takim wypadku, w mojej ocenie, konieczna jest jednak najdalej posunięta ostrożność, skoro nie można uprawnionemu postawić żadnego zarzutu dotyczącego negatywnego postępowania wobec zmarłego.

Przyznać należy, że przedstawione postulaty mogą budzić wątpliwości, zwłaszcza, iż art. 5 k.c. powinien być stosowany ze znaczną ostrożnością. W związku z tym wypada rozważyć, czy nie byłoby zasadne wprowadzenie w przepisach prawa spadkowego szczególnej instytucji sądowego ukształtowania roszczenia o zachówek, polegającego na jego obniżeniu w stosunku do wielkości gwarantowanej ustawą⁴⁸.

3. ODROCZENIE TERMINU ZAPŁATY ROSZCZENIA LUB JEGO ROZŁOŻENIE NA RATY

Na gruncie obowiązujących przepisów rozłożenie na raty zapłaty zachowku możliwe jest jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach (art. 320 k.p.c.). Odnosić to można w szczególności do sytuacji, w której przedmiotem dziedziczenia jest lokal będący jedynym miejscem zamieszkania spadkobiercy. Bardziej problematyczna jest już kwestia rozłożenia na raty świadczenia, którego zapłata może negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie przedsiębiorstwa będącego przedmiotem dziedziczenia. W ocenie autora niniejszego opracowania takiej możliwości nie można wykluczyć, choć rzecz jasna znaczenie mają okoliczności konkretnego przypadku. Dostrzec należy jednak, że art. 320 k.p.c. jest stosowany jedynie w sytuacjach

⁴⁸ Alternatywnie można by się zastanawiać, czy nie zmodyfikować brzmienia klauzuli ogólnej z art. 5 k.c. poprzez odwołania się do takich wzorców jak rozsądek czy rozsądne oczekiwania (szeroko i wnikliwie problematykę takich klauzul omawia E. Rott-Pietrzyk: *Holenderska klauzula rozsądku i słuszości na tle innych uregulowań prawnych (wzór dla polskiego ustawodawcy?)*, *Studia Prawa Prywatnego* 2006, nr 3, Legalis). O ile jednak wykorzystanie takiej klauzuli w ramach regulacji dotyczących interpretacji składanych oświadczeń woli czy kształtowania skutków umowy jest rozwiązaniem pożądanym, to już odwoływanie się do nich w celu ingerencji w treść stosunku prawnego, w szczególności wyznaczonego przepisami bezwzględnie wiążącymi, może budzić poważne wątpliwości. Warto w tym miejscu zauważyć, że art. 2 projektu księgi ogólnej nowego kodeksu cywilnego (będący odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 5 k.c.) odwołuje się do dobrych obyczajów, a zatem pojęcia o podobnym znaczeniu do zasad współżycia społecznego (<http://www.projektkc.uj.edu.pl/index.php/projekty>).

szczególnych⁴⁹. Nie jest również możliwe odroczenie płatności na podstawie przywołanego przepisu, gdyż taka ewentualność może dotyczyć tylko sprawy o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia, a nie powództwa o zapłatę.

De lege ferenda należy postulować przyznanie szerszych kompetencji organom orzekającym w zakresie określenia terminu płatności zachowku oraz możliwości rozłożenia świadczenia na raty. Stosowne unormowanie mogłoby się znaleźć w ramach przepisów o zachowku, a jego przesłanki powinny być określone łagodniej niż te wyznaczone obecnie przez art. 320 k.p.c. W tym zakresie można nawiązać do „okoliczności uzasadniających odroczenie terminu zapłaty świadczenia lub jego rozłożenie na raty” w miejsce „szczególnie uzasadnionych wypadków” oraz przykładowo wymienić takie okoliczności, na przykład zły stan majątkowy zobowiązanego lub względy o charakterze ekonomicznym.

W ramach proponowanego rozwiązania można przesądzić również, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zachowku należą się — zgodnie z regułą ogólną — od dnia wymagalności roszczenia, wyznaczonego wezwaniem zobowiązanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Sądowi należy pozostawić możliwość określenia początkowego terminu płatności odsetek na dzień wydania wyroku. Przesunięcie tego terminu musiałyby być uzasadnione okolicznościami sprawy, między innymi trudnością w określeniu wysokości roszczenia, związaną chociażby z koniecznością oszacowania wartości przedmiotów należących do spadku przez biegłego czy znacznym wzrostem wartości majątku spadkowego pomiędzy dniem wezwania do zapłaty a chwilą wyrokowania⁵⁰. Zaproponowane rozwiązanie mogłoby pomóc ujedynolicić istniejącą rozbieżną praktykę orzekania o odsetkach poprzez wskazanie okoliczności decydujących o możliwości oznaczenia początkowej daty płatności odsetek na dzień wydania wyroku⁵¹.

4. OBNIŻENIE WYSOKOŚCI SPŁAT PRZY DZIEDZICZENIU GOSPODARSTWA ROLNEGO

Tytułem krótkiego wyjaśnienia należy wskazać, że przepisy kodeksu cywilnego przewidujące szczególne zasady ustawowego dziedziczenia gospodarstwa rolnego zostały uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z ustawą zasadniczą

⁴⁹ Por. M. Jędrzejewska, J. Gudowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, pod red. T. Ercińskiego, Warszawa 2012, s. 35.

⁵⁰ Przyjmuje się, że to na ten dzień ustalane są ceny przedmiotów należących do spadku przy obliczaniu należnego zachowku (tak SN w uchwale z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84, OSNCP 1986, nr 3, poz. 24). Zgodzić się jednak trzeba ze stanowiskiem, zgodnie z którym sztywne trzymanie się tej zasady może prowadzić do rezultatów niesłusznych, a wręcz nieracjonalnych — np. w przypadku zbycia przez spadkobiercę nieruchomości, której wartość wzrosła następnie — w okresie przed wydaniem wyroku w sprawie o zachówek — w sposób znaczący (por. P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 251–252).

⁵¹ Zob. orzeczenia przywoływane w przyp. 41.

i utraciły swoją moc w stosunku do spadków otwartych po dniu 13 lutego 2001 r.⁵² Nie dotyczy to jednak między innymi art. 1082, który został uznany za zgodny z Konstytucją. W myśl przywołanego unormowania, „jeśli do spadku należy gospodarstwo rolne, ustalenie zachowku następuje z uwzględnieniem przepisów niniejszego tytułu, a także odpowiednio art. 216⁵³. O ile zawarte w zacytowanym przepisie odesłanie do przepisów niniejszego tytułu straciło praktyczne znaczenie⁵³, w związku z utratą mocy prawnej przez te przepisy, art. 216 k.c. znajduje wciąż zastosowanie w sprawach o zachówek⁵⁴. Przepis ten — przez odesłanie — umożliwia zmniejszenie wysokości roszczenia o zachówek przysługującego wobec spadkobiercy dziedziczącego gospodarstwo rolne (art. 216 § 2 k.c.)⁵⁵. Przy podjęciu tej decyzji sąd bierze pod uwagę typ, wielkość i stan gospodarstwa rolnego oraz sytuację osobistą i majątkową spadkobiercy i uprawnionego do zachowku. Nadto dopuszczalne jest również w takiej sytuacji rozłożenie świadczenia na raty lub też odroczenie terminu jego spełnienia (art. 216 § 3 k.c.)⁵⁶. Modyfikacja kształtu roszczenia nie jest jednak możliwa w przypadku, gdy uprawnionym do zachowku jest małżonka spadkodawcy, a gospodarstwo rolne wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków (art. 216 § 4 k.c.).

Problematiczny jest zakres zastosowania omawianej obecnie regulacji. Zgodnie z art. 1058 k.c. przepisy poniższe (w tym art. 1082 k.c.) stosuje się do dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych obejmujących grunty rolne o powierzchni przekraczającej 1 ha. Można by zatem wnosić, że odesłanie do przepisów o zniesieniu współwłasności nie dotyczy przypadków dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie testamentu. Takie stanowisko nie byłoby jednak uzasadnione, gdyż to właśnie w przypadku dziedziczenia testamentowego problematyka zachowku ma szczególną doniosłość. Gdyby ograniczać zakres zastosowania tej regulacji jedynie do dziedziczenia ustawowego, to mogłaby ona znaleźć zastosowanie chyba tylko

⁵² Wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, Dz. U. z 2011 r. Nr 11, poz. 91.

⁵³ Pominąć już chyba można w tym miejscu problematykę spadków otwartych przed dniem 14 lutego 2001 r.

⁵⁴ Tak też W. Borysiak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Spadki*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 1222; B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 1129. Odnotować należy, że niektórzy autorzy wciąż odwołują się jednak również do art. 1059 k.c., przyjmując, że uprawnienie do zachowku co do zasady przysługuje jedynie osobom mającym kwalifikacje opisane w tym przepisie (por. E. Niezbecka: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2011, s. 362). Odnośnie do problemu osób uprawnionych do zachowku na gruncie stanu prawnego sprzed orzeczenia TK z 2001 r. zob. szerzej Z. Truszkiewicz: *Zachówek ze spadku obejmującego gospodarstwo rolne*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 1993, nr 148, s. 56–60.

⁵⁵ Przy czym obniżenie powinno dotyczyć jedynie tej części zachowku, która odpowiada wartości gospodarstwa rolnego (B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 1130). Por. jednak uwagi Z. Truszkiewicza: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 99. Ten ostatni autor wskazuje również na problemy związane z podjęciem decyzji o obniżeniu zachowku w sytuacji wielości spadkobierców, którzy nie dokonali jeszcze działu spadku i gdy nie wiadomo, kto ostatecznie ma prowadzić gospodarstwo rolne (*Zachówek...*, *op. cit.*, s. 101–104).

⁵⁶ Przychylić się należy do dominującego stanowiska, zgodnie z którym w analizowanej sytuacji możliwe jest nie tylko obniżenie zachowku, lecz także rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia lub odroczenie terminu jego zapłaty (prezentowane w literaturze stanowiska w tej kwestii przedstawia W. Borysiak (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1223). Por. jednak Z. Truszkiewicz: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 99–100 (autor ten dostrzega jednak możliwość zastosowania art. 320 k.p.c. w celu ochrony spadkobiercy).

w tej sytuacji, w której przeniesienie własności gospodarstwa rolnego nastąpiło na podstawie darowizny bądź zapisu windykacyjnego (a i tu można by mieć wątpliwości, gdyż ściśle rzecz biorąc, nie mielibyśmy w takim wypadku do czynienia z dziedziczeniem gospodarstwa rolnego). Uznać zatem należy, że art. 1082 k.c. znajduje zastosowanie zarówno do dziedziczenia opartego na przepisach ustawy, jak i do dziedziczenia testamentowego⁵⁷.

Można mieć wątpliwości, czy omawianą regulację należy stosować również w przypadku, gdy własność gospodarstwa rolnego została przeniesiona na rzecz osoby trzeciej na podstawie umowy darowizny lub na mocy zapisu windykacyjnego (art. 981¹ k.c.). W art. 1082 k.c. mowa jest bowiem o gospodarstwie rolnym „należącym do spadku”. Uznać należy jednak, że ustawodawca w tym miejscu przez spadek rozumie substrat majątkowy — czysty stan spadku brany pod uwagę przy obliczaniu zachowku, po uwzględnieniu dokonanych przez spadkodawcę darowizn bądź też zapisów zwykłych lub windykacyjnych. Niezasadne byłoby bowiem odmiennie traktowanie spadkobiercy testamentowego od obdarowanego. W obu przypadkach właściciel gospodarstwa postanawia umożliwić kontynuowanie produkcji rolnej osobie, która nie jest uprawniona do zachowku po nim (bądź nie jest jedynym uprawnionym)⁵⁸.

5. MOŻLIWOŚĆ KSZTAŁTOWANIA PRAWA DO ZACHOWKU PRZEZ SĄD DE LEGE FERENDA

Uwzględniając przedstawione we wcześniejszej części opracowania argumenty przemawiające za uelastycznieniem instytucji zachowku, należy opowiedzieć się za wprowadzeniem odrębnej wyraźnej podstawy do miarkowania świadczenia przysługującego uprawnionemu. Przy ocenie potrzeby oraz ewentualnego zakresu obniżenia roszczenia pod uwagę mogłaby być brana sytuacja oraz postawa samego

⁵⁷ Tak też W. Borysiak (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1222; odmiennie E. Niezbecka (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 362.

⁵⁸ Wskazany problem występuje również w przypadku umowy z następcą, o której mowa w art. 84 i n. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (podobne regulacje przewidywały obowiązujące w przeszłości ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin oraz z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin). W orzecznictwie przeważa obecnie stanowisko, zgodnie z którym umowa z następcą nie jest tożsama z umową darowizny, a gospodarstwo rolne przekazane następcy nie powinno w ogóle być brane pod uwagę przy ustalaniu substratu zachowku (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 1991 r., III CZP 4/91, OSNCP 1991, nr 8–9 z glosami A. Lichorowicza, OSP 1993, z. 4, s. 194, oraz M. Niedośpiała, OSP 1993, z. 1, poz. 2; postanowienie SN z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, Legalis; odmiennie np. SO we Wrocławiu w wyroku z dnia 11 września 2015 r., I C 1079/10, www.orzeczenia.ms.gov.pl). Kwestia ta może jednak budzić poważne wątpliwości (szeroko omawia ten temat P. Książak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 292–299). Dominujące obecnie zapatrywanie zasługuje na aprobatę. W przypadku jednak przyjęcia stanowiska o konieczności doliczania gospodarstwa rolnego przekazanego na podstawie umowy z następcą do substratu zachowku istniałaby niewątpliwie możliwość obniżenia wysokości zachowku na podstawie art. 1082 w zw. z art. 216 k.c.

uprawnionego (jego relacje ze spadkodawcą, sytuacja osobista i majątkowa oraz rodzinna), a także analogiczne względy dotyczące spadkobiercy. Niezależnie od tego znaczenie powinny mieć argumenty ekonomiczne związane w szczególności z wydajnym funkcjonowaniem rodzinnego przedsiębiorstwa czy gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem dziedziczenia.

W założeniu przedstawiona instytucja miałaby być stosowana wyjątkowo, jedynie wtedy gdy przemawiałyby za tym szczególne, wyżej zarysowane okoliczności. Przy tym instrument ten miałby służyć wzmocnieniu swobody testowania, a nie jej ograniczeniu. Obniżenie roszczenia nie byłoby dopuszczalne, gdyby z okoliczności wyraźnie wynikało, że spadkodawca chciał, żeby część jego majątku ostatecznie trafiła do uprawnionych do zachowku. Dotyczyć to może chociażby sytuacji, w której spadkodawca planował za życia dokonanie określonych rozrządzeń na rzecz uprawnionych do zachowku, jednakże nagła i niespodziewana śmierć uniemożliwiła mu realizację tych planów, a dziedziczenie następuje na podstawie wcześniej sporządzonego testamentu na rzecz osoby trzeciej.

Efektom zastosowania opisywanej instytucji mogłoby być obniżenie zasadzonego świadczenia bądź też odroczenie zapłaty zasadzonej kwoty lub rozłożenie płatności na raty. W ocenie autora nie ma potrzeby wprowadzenia precyzyjnych regulacji co do zakresu obniżenia świadczenia czy określenia terminu (terminów) płatności. Określenie sposobu miarkowania roszczenia zostałoby uzależnione od praktyki sądowej, która brałaby pod uwagę różnorodne, w ogólny sposób wyżej zarysowane, okoliczności. Natomiast z procesowego punktu widzenia zastosowanie opisywanej instytucji byłoby możliwe w drodze zarzutu podniesionego przez pozwanego w procesie o zachówek lub w ramach postępowania o ukształtowanie stosunku prawnego wytoczonego przez spadkobiercę (lub inną osobę odpowiedzialną za zapłatę zachowku). W przypadku procesu o ukształtowanie stosunku prawnego rozważać można zawieszenie terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku do czasu przesądzenia kwestii objętej tym postępowaniem.

Przedstawionej propozycji można zarzucić, że prowadzić będzie do zwiększenia liczby sporów pomiędzy spadkobiercami a osobami uprawnionymi do zachowku. Należy jednak wziąć pod uwagę, że takie spory i tak są często nieuniknione, natomiast zastosowanie opisywanej instytucji pozwoliłoby osiągnąć bardziej sprawiedliwe rezultaty oraz służyłoby eliminowaniu sytuacji, w których osoby podnoszące roszczenia wobec spadkobierców nie były w istocie związane ze spadkodawcą rzeczywistymi relacjami życiowymi i uczuciowymi. Przy tym pod uwagę byłyby brane względy o charakterze gospodarczym, co zapewniłoby niezbędną ochronę spadkobiercy oraz majątku wypracowanego przez spadkodawcę. Generalnie rzecz biorąc, stosowanie opisywanej instytucji zapewniłoby sądowi większą elastyczność w podejmowaniu decyzji bez zrywania jednak z charakterystycznym dla ustawodawstw kontynentalnych podstawowym modelem zachowku (czy rezerwy) jako prawa o ściśle oznaczonej przez ustawę wartości.

V. ZMIANA USTAWOWO GWARANTOWANEJ WYSOKOŚCI ZACHOWKU — UWAGI *DE LEGE FERENDA*

1. WPROWADZENIE

Należy rozważyć, czy zmiany w zakresie prawa do zachowku nie powinny iść jeszcze dalej niż jedynie danie szerszych możliwości spadkodawcy czy sądowi w zakresie możliwości kształtowania wysokości zachowku bądź terminu jego zapłaty. W tym miejscu rozważyć należy, w jaki sposób ustawodawca mógłby ukształtować wysokość zachowku tak, żeby zachować równowagę pomiędzy swobodą testowania przysługującą spadkodawcy oraz potrzebą ochrony uzasadnionych interesów członków jego najbliższej rodziny. Nie sposób w tym miejscu nie odnieść się również do możliwości wprowadzenia roszczeń o charakterze alimentacyjnym przysługujących bliskim zmarłego, które potencjalnie mogłyby zastąpić bądź wzbogacić regulację zachowku.

Jak dotąd autor artykułu analizował istniejące rozwiązania prawne oraz sposób ich zastosowania, zastanawiając się nad możliwością wprowadzenia instytucji prawnych uwzględniających istniejące już mechanizmy (także w zakresie pewnej praktyki orzeczniczej). Obecnie przedmiotem rozważań będzie możliwość wprowadzenia dalszych rozwiązań w generalny sposób modyfikujących kształt uprawnień przysługujących członkom najbliższej rodziny zmarłego. Należy mieć jednak na uwadze, że wszystkie te zagadnienia przeplatają się wzajemnie, a ostateczna ocena rozwiązań prawnych jest uzależniona zarówno od tego, jakie generalnie uprawnienia zostają przyznane bliskim zmarłego, jak i od tego, jakie są możliwości modyfikowania kształtu tych uprawnień przez spadkodawcę czy sąd. Taka ogólna ocena możliwych zmian w zakresie prawa do zachowku zostanie zaprezentowana w podsumowaniu niniejszego artykułu.

2. OCHRONA ALIMENTACYJNA JAKO PRZECIWWAGA DLA INSTYTUCJI ZACHOWKU

W ramach obowiązującej regulacji zachowku ustawodawca w pewnym zakresie chroni interesy osób wymagających wsparcia przez określenie udziału przysługującego uprawnionemu. O ile bowiem co do zasady udział ten wynosi połowę wartości udziału, który przypadałby uprawnionemu na podstawie dziedziczenia ustawowego, to w przypadku osób trwale niezdolnych do pracy oraz małoletnich zstępnych równa się on dwóm trzecim udziału przypadającego przy dziedziczeniu ustawowym⁵⁹. Roz-

⁵⁹ Pamiętać przy tym należy, że przy ustalaniu udziału „zachowkowego” — odmiennie niż przy dziedziczeniu ustawowym — uwzględnia się również niegodnych dziedziczenia oraz osoby, które odrzuciły spadek (art. 992 k.c.).

wiązanie to zmierza w prawidłowym kierunku. Nie jest jednak ono pozbawione mankamentów. Niekiedy obliczona w ten sposób kwota może i tak nie odpowiadać usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego (np. w przypadku ciężkiej, przewlekłej choroby, wymagającej kosztownego leczenia). Osoby o znacznie zwiększonych potrzebach, także finansowych, mogą być zresztą pełnoletnie i zdolne do pracy⁶⁰. Zauważyć należy również, że osoba bliska spadkodawcy i wspierana przez niego może nie należeć do kręgu osób uprawnionych do zachowku (np. rodzice w przypadku istnienia zstępnych). Sama „sztywność” kryteriów przewidzianych przez polskiego ustawodawcę może zresztą prowadzić do nieracjonalnych rezultatów. Obowiązujący system nakazuje chronić siedemnastoletniego małoletniego, tak żeby mógł się kształcić, zdobywać kwalifikacje oraz umiejętności zawodowe, co pozwoli mu rozpocząć dorosłe życie. Dlaczego pozbawiony ochrony jest już zstępny, który ma 18 lat i 2 miesiące? Z kolei niezdolny do pracy jest zawsze chroniony, nawet jeśli jest osobą zamożną, która nie musi i nawet nie chciałaby pracować.

Wskazany problem ma szczególną doniosłość, gdy brakuje innych zobowiązanych do alimentacji, jak również wtedy, gdy osoby takie co prawda istnieją, jednak nie są w stanie zaspokoić potrzeb uprawnionego. W momencie śmierci spadkodawcy wygasają jego obowiązki alimentacyjne, które mają ściśle osobisty charakter (art. 922 § 2 k.c.). Zgodnie z utrwalonym poglądem w skład spadku wchodzi jedynie raty alimentacyjne, które stały się wymagalne za życia zobowiązanego i które zostały prawomocnie zasądzone⁶¹. Spadkodawca mógł zresztą przyczynić się do zaspokajania potrzeb osoby bliskiej pomimo braku obowiązku alimentacyjnego.

Dodać jeszcze należy, że roszczenie o charakterze alimentacyjnym wobec spadkobiercy może przysługiwać dziadkom spadkodawcy, którzy nie są przy tym nigdy uprawnieni do zachowku po swoich wnukach (por. art. 938 i 966 k.c.)⁶². Instytucja ta w praktyce rzadko jednak znajdzie zastosowanie, gdyż nieczęsto zdarza się, żeby dziadkowie przeżywali swojego wnuka dysponującego w dodatku majątkiem pozwalającym na utrzymanie innych.

Jak widać, na gruncie obowiązującego stanu prawnego ochrona bliskich zmarłego pozostających w trudnej sytuacji nie zawsze pozostaje na odpowiednim poziomie. Obowiązująca regulacja zachowku przedkłada więzy formalne, prostotę i pewność prawa nad uwzględnianie okoliczności konkretnej sprawy. W wielu wypadkach może to prowadzić do pokrzywdzenia tych, którzy faktycznie ochrony potrzebują. W związku z tym należy rozważyć, czy nie byłoby zasadne obniżenie

⁶⁰ Może to dotyczyć przykładowo niektórych osób z niewydolnością nerek czy części chorujących na stwardnienie rozsiane.

⁶¹ Zob. J. Piątowski, H. Witczak, A. Kawałko (w.): *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 82; uchwała SN z dnia 15 lipca 1965 r., III Co 36/65, OSNC 1966, nr 3, poz. 37.

⁶² Szerzej na temat tej instytucji zob. J. Kremis (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1720–1721; P. Księżak: *Zachowek...*, *op. cit.*, s. 73–79; J. Strzebinczyk: *Roszczenia dziadków spadkodawcy według art. 938 i 966 K.C.*, *Nowe Prawo* 1980, nr 1, s. 70–80.

wysokości zachowku i częściowe zastąpienie tej regulacji normami przewidującymi alimentację bliskich zmarłego.

Ochrona osób bliskich zmarłego, nastawiona na uwzględnienie potrzeb alimentacyjnych oraz analizę okoliczności konkretnego przypadku, jest charakterystyczna dla systemów prawnych należących do *common law* (np. na terenie Anglii i Walii). Przywoływane rozwiązanie angielskie różni się jednak zasadniczo od występujących na kontynencie europejskim. Nie przewiduje ono prawnie gwarantowanych korzyści o stałej wartości dla ustawowo zdefiniowanych członków rodziny zmarłego. Przyznanie określonych uprawnień uzależnione jest od interwencji sądowej dokonywanej na podstawie wniosku osoby bliskiej spadkodawcy⁶³.

W mojej ocenie zachówek jako podstawowy sposób ochrony najbliższych zmarłego powinien zostać utrzymany w polskim prawie spadkowym⁶⁴. Nie oznacza to jednak, że nie jest możliwe wprowadzenie dalszych uprawnień przysługujących tym osobom. Istnienie tych dodatkowych praw może zostać uzależnione od szczególnych potrzeb wynikających z przeszkód w samodzielnym, codziennym życiu. Uprawnienia takie mogłyby przysługiwać nie tylko nieletnim bądź uczącym się dzieciom spadkodawcy, lecz także — wyjątkowo — dorosłym dzieciom mającym szczególne potrzeby, związane w szczególności z niepełnosprawnością intelektualną bądź fizyczną. Niewykluczone byłoby dalsze rozszerzenie katalogu uprawnionych do alimentacji, obejmujące wszystkich uprawnionych do zachowku. Można pójść zresztą jeszcze dalej i — wzorując się na rozwiązaniach z *common law* — umożliwić dochodzenie roszczeń każdej osobie bliskiej zmarłego, przy czym znaczenie miałyby także faktyczna więź istniejąca między taką osobą a spadkodawcą, a nie tylko formalna więź rodzinna. W takim wypadku z roszczeniem alimentacyjnym mógłby wystąpić chociażby rodzic, dziadek, konkubina zmarłego czy nieuprawniony do zachowku wnuk, pozostający na jego utrzymaniu. To ostatnie rozwiązanie byłoby w mojej ocenie najbardziej właściwe.

Przyznać wszak trzeba, że wprowadzenie omawianej regulacji mogłoby doprowadzić do zwiększenia liczby sporów pomiędzy członkami rodziny zmarłego. Wiele zależy jednak w tym zakresie od określenia przesłanek decydujących o możliwości przyznania świadczenia alimentacyjnego. W zamierzeniu w rachubę wchodzi jedynie szczególnie sytuacje, związane bądź z trudnościami w samodzielnej egzystencji, bądź z potrzebą wspierania zstępnych niezdolnych na razie do samodzielnego utrzymania lub zdobywających wykształcenie. Przyznanie korzyści ze spadku powinno być przy tym uzależnione od niemożności uzyskania świadczeń od osób uprawnionych do alimentacji.

⁶³ Zob. szerzej R. Kerridge: *Freedom of Testation in England and Wales* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 146–148; M. Załucki: *Wydziełczenie...*, *op. cit.*, s. 250–256.

⁶⁴ O problemie tym była mowa w pkt II niniejszego artykułu.

Wprowadzenie omawianego rozwiązania powinno być połączone z obniżeniem wysokości prawa do zachowku. W tym zakresie istnieje kilka możliwości, jak chociażby zmniejszenie katalogu uprawnionych, obniżenie udziału spadkowego dla potrzeb obliczania zachowku czy też zaniechanie doliczania darowizn przy obliczaniu substratu zachowku⁶⁵. Wątek ten zostanie rozwinięty w dalszej części rozważań. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że wprowadzenie dodatkowych uprawnień o charakterze alimentacyjnym nie musi wcale oznaczać ograniczenia swobody testowania przysługującej spadkobiercy. Przeciwnie, globalne, poważne zmniejszenie obciążeń z tytułu zachowku powinno mieć większy wydzźwięk ekonomiczny niż występujące jedynie w wyjątkowych sytuacjach długi o charakterze alimentacyjnym.

Rozstrzygnięcie o istnieniu uprawnień o charakterze alimentacyjnym powinno być dokonywane na podstawie orzeczenia sądowego, które określałoby jednocześnie wysokość korzyści należnych uprawnionemu. Zasadne byłoby wprowadzenie obowiązku jednorazowej płatności, mającego pierwszeństwo przed długami z tytułu zachowku czy zapisami. Ewentualnie sąd mógłby orzec, że pozwanemu o zachówek spadkobiercy testamentowemu przysługuje mające pierwszeństwo w stosunku do zachowku uprawnienie o charakterze alimentacyjnym. Dzięki temu spadkodawca miałby też szerszą możliwość zadysponowania swoimi prawami na rzecz osoby bliskiej, która potrzebuje wsparcia finansowego. Osoba ta byłaby w określonym stopniu chroniona przed roszczeniami z tytułu zachowku podnoszonymi przez innych członków rodziny⁶⁶. W konsekwencji w ramach konkretnych sytuacji zachówek poszczególnych uprawnionych ulegałby zmniejszeniu na rzecz uprawnionego do alimentacji.

W każdym wypadku odpowiedzialność powinna ograniczać się do stanu czynnego spadku, ponieważ w istocie mowa jest o przyznaniu osobie bliskiej pewnych praw ze spadku, a nie o obciążaniu spadkobiercy obowiązkiem alimentacyjnym⁶⁷. Z żądaniem zapłaty mogłaby wystąpić osoba należąca do katalogu bliskich. Zasadne mogłoby się okazać zagwarantowanie także spadkodawcy możliwości wystąpienia do sądu z powództwem o ustalenie, że takie prawo będzie przysługiwało po jego śmierci określonemu podmiotowi.

⁶⁵ W przypadku obliczania należnego uprawnionemu zachowku znaczenie ma nie tylko czysta wartość spadku (wartość aktywów spadkowych pomniejszona o długi spadkowe), lecz także niektóre rozporządzenia dokonane przez spadkodawcę, tj. darowizny czy zapisy windykacyjne (art. 993 k.c.). Zob. szerzej P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 270–303.

⁶⁶ Obecnie w przedstawionej sytuacji pozwany mógłby powoływać się jedynie na nadużycie prawa przez uprawnionego do zachowku (art. 5 k.c.).

⁶⁷ Inną kwestią jest, że na podstawie przepisów prawa rodzinnego taki obowiązek alimentacyjny może niekiedy na spadkobiercy ciążyć.

3. WYSOKOŚĆ ROSZCZENIA O ZACHOWEK ORAZ KATALOG UPRAWNIONYCH DO ZACHOWKU *DE LEGE FERENDA*

Przedstawione we wcześniejszej części opracowania⁶⁸ uwagi dotyczące zmieniającego się modelu rodziny oraz relacji między spadkodawcą a jego zstępными (często niezwiązanymi ze spadkodawcą ścisłymi relacjami faktycznymi) przemawiają za obniżeniem ustawowej wielkości prawa do zachowku. Zakładając, że sama konstrukcja prawa do zachowku powinna zostać utrzymana, globalne zmniejszenie obciążenia spadkobierców koniecznością zapłaty takich roszczeń mogłoby zostać osiągnięte na co najmniej trzy sposoby. Możliwe jest mianowicie zmniejszenie katalogu osób, którym może przysługiwać zachówek (przykładowo poprzez wyeliminowanie z tego katalogu rodziców czy dalszych zstępnych, tj. poza dziećmi spadkodawcy), zmniejszenie udziału branego pod uwagę przy obliczaniu zachowku bądź też przyjęcie innego mechanizmu obliczania substratu zachowku (np. poprzez brak uwzględniania darowizn uczynionych przez spadkodawcę).

W ocenie autora modyfikowanie wysokości substratu zachowku poprzez generalne wyłączenie pewnych elementów (w szczególności wszelkich darowizn dokonanych przez spadkodawcę) nie byłoby uzasadnione. Takie podejście pozwalałoby spadkodawcy obchodzić przepisy o zachowku poprzez rozporządzanie swoim majątkiem jeszcze za życia spadkodawcy na rzecz osób trzecich, niezależnie od sytuacji oraz potrzeb najbliższych członków jego rodziny. W konsekwencji uzasadnione jest uwzględnianie przy obliczaniu substratu zachowku co do zasady również przysporzeń uczynionych nieodpłatnie przez spadkodawcę na rzecz osób trzecich⁶⁹.

Natomiast zasadne mogłoby się okazać zmniejszenie katalogu osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, choć kwestia ta jest mocno dyskusyjna. W ocenie autora uprawnienie to powinno przysługiwać nadal małżonkowi spadkodawcy oraz jego rodzicom. Pozycja małżonka powinna wręcz zostać wzmocniona, poprzez przyznanie mu dodatkowych uprawnień (w szczególności prawa do lokalu zajmowanego ze spadkodawcą). Uprawnieni do zachowku powinni być również nadal rodzice, gdyż co do zasady relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi mają szczególnie ścisły charakter. Nie należy również tracić z pola widzenia, że potencjalnie roszczenie o zachówek przysługiwać będzie rodzicom jedynie w przypadku braku zstępnych

⁶⁸ Zob. pkt II niniejszego opracowania.

⁶⁹ Zasada ta nie powinna mieć oczywiście absolutnego charakteru. Względy praktyczne przemawiają przeciwko uwzględnianiu darowizn dokonanych na wiele lat przed śmiercią spadkodawcy na rzecz osób niebędących spadkobiercami (czy uprawnionymi do zachowku) bądź drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych — tak jak to czyni obecnie obowiązujący kodeks cywilny. Warto zauważyć, że w 2009 r. w Niemczech wprowadzono rozwiązanie, zgodnie z którym data dokonania darowizny nie tylko ma wpływ na możliwość jej uwzględnienia przy ustalaniu zachowku, lecz także decyduje o tym, jaka część darowizny jest ewentualnie brana pod uwagę — zob. szerzej A. Röthel: *Law of Succession and Testamentary Freedom in Germany* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 164.

spadkodawcy⁷⁰, co siłą rzeczy eliminuje potencjalne konflikty, jakie mogłyby wystąpić pomiędzy wstępnymi spadkodawcy a jego zstępnymi. Natomiast rozważyć należy zawężenie katalogu zstępnych uprawnionych do zachowku jedynie do dzieci spadkobiercy. Tradycyjnie rzecz biorąc, to właśnie zstępni mieli być przede wszystkim sukcesorami rodzinnego majątku. Założenie to nie odpowiada jednak obecnym realiom społecznym, w których majątek spadkodawcy jest głównie wytworem pracy jego samego oraz jego małżonki lub partnerki życiowej, a nie rezultatem pracy całej wielopokoleniowej rodziny (w tym również przodków spadkodawcy).

Najprostszym (a przy tym najbardziej efektywnym zabiegiem z ekonomicznego punktu widzenia) mogłoby być obniżenie wartości udziału branego pod uwagę przy obliczaniu wartości zachowku, przyjmując, że nie powinna być to 1/2, lecz przykładowo 1/3, 1/4 lub 1/5 udziału spadkowego przypadającego przy dziedziczeniu ustawowym⁷¹. W wyjątkowych sytuacjach wysokość tego roszczenia mogłaby podlegać modyfikacji z uwzględnieniem uprzednio przedstawionych mechanizmów, zwłaszcza z uwagi na szczególne potrzeby uprawnionego oraz ze względu na inne okoliczności uzasadniające miarkowanie roszczenia.

VI. PODSUMOWANIE — ELEMENTY CZYNIĄCE ZACHOWEK BARDZIEJ ELASTYCZNĄ INSTYTUCJĄ PRAWNĄ

Podsumowując, w ocenie autora niniejszego opracowania utrzymanie regulacji zachowku jest uzasadnione. Istnienie tego ograniczenia swobody testowania nie narusza postanowień Konstytucji oraz jest zgodne z tradycją prawodawstw kontynentalnych. Zachówek chroni uzasadnione interesy osób bliskich zmarłego, a sam mechanizm roszczenia wyznaczonego przepisami ustawy umożliwia ustalenie wielkości roszczenia przysługującego każdemu z uprawnionych.

Za wskazane uznać należy jednak również wzmocnienie swobody testowania oraz dostosowanie ograniczeń prawnych tej kompetencji spadkodawcy do współcześnie istniejących realiów społecznych oraz ekonomicznych. Cel ten może zostać osiągnięty przez obniżenie wartości udziału decydującego o wielkości zachowku oraz ewentualnie zmniejszenie katalogu osób potencjalnie uprawnionych do zachowku (w tym zakresie rozważać można pominięcie dalszych zstępnych spadkodawcy, tj. innych niż jego dzieci). Tej ogólnej modyfikacji powinno towarzyszyć

⁷⁰ Zakładając utrzymanie obecnej formuły, zgodnie z którą rodzice dziedziczą jedynie w braku zstępnych, a zachówek przysługuje tylko osobom, które dziedziczyłyby na podstawie ustawy (art. 991 § 1 w zw. z art. 932 k.c.).

⁷¹ Przyjęcie odpowiedniej wartości powinno być poprzedzone pogłębionymi badaniami prawno-porównawczymi, a także analizami socjologicznymi i ekonomicznymi. Można jednak przypuszczać, że ostatecznie wartość ta i tak zostałaby przyjęta w sposób poniekąd intuicyjny czy arbitralny, gdyż obliczenie „obiektywnie uzasadnionej” wartości okazałoby się niemożliwe.

wprowadzenie dalszych mechanizmów, umożliwiających dostosowanie wysokości roszczeń przysługujących uprawnionym do okoliczności szczególnych sytuacji, w jakich znajdują się uprawnieni, charakteru relacji łączących spadkodawcę ze spadkobiercami oraz uprawnionymi do zachowku, a także ze względu na dalsze szczególne okoliczności, również o charakterze ekonomicznym.

Za zasadne należy uznać wzmocnienie pozycji małżonki spadkodawcy (jak również ewentualnie jego partnerki życiowej) poprzez przyznanie jej prawa do używania mieszkania — wraz z istniejącym wyposażeniem — względnie przyznanie jej nawet mieszkania na własność. Rozwiązanie takie miałoby charakter względnie wiążący, a zatem w istocie mogłoby zostać wyłączone w testamencie przez samego spadkodawcę. Postulować należy wzmocnienie pozycji uprawnionych do zachowku (bądź także innych osób bliskich zmarłego, np. dalszych zstępnych) poprzez wprowadzenie na ich rzecz dodatkowego uprawnienia o charakterze alimentacyjnym, które miałyby jednak wyjątkowy charakter i wiązałyby się z takimi okolicznościami jak niezdolność do samodzielnego utrzymania lub niepełnosprawność.

Dodatkowe znaczenie powinny mieć mechanizmy pozwalające na miarkowanie wysokości zachowku, jak również umożliwiające odroczenie płatności świadczenia czy rozłożenie go na raty. Postulować należy w szczególności wyraźne dopuszczenie częściowego wydziedziczenia uprawnionego przez spadkodawcę, umożliwienie spadkodawcy rozłożenie zapłaty zachowku na raty (poprzez ustanowienie w testamencie zapisów zwykłych na rzecz uprawnionych do zachowku), a także wprowadzenie wyraźnej podstawy prawnej umożliwiającej miarkowanie roszczenia przez sąd w toku procesu o zachówek bądź też w drodze postępowania o ukształtowanie stosunku prawnego wytoczonego przez osobę zobowiązaną do zapłaty zachowku.

BIBLIOGRAFIA

- Arroyo i Amayueles E., Anderson M.: *Between Tradition and Modernisation: A General Overview of the Catalan Succession Law Reform* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 41–72.
- Borysiak W.: *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym oraz prawnoporównawczym*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2008, nr 2, s. 149–189.
- Borysiak W. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Spadki*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 1177–1228.
- Brzozowski A. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2014, s. 1243–1332.
- Cámara Lapuente S.: *New Developments in Spanish Succession Law*, *Electronic Journal of Comparative Law* 2010, s. 1–35, <https://www.ejcl.org/142/art142-9.pdf>.

- Dethloff N.: *The Protection of Children in German Inheritance Law (w:) Inheritance Law — Challenges and Reform. A Norwegian-German Research Seminar*, Berlin 2013, s. 97–104.
- Gwiazdomorski J.: *Wydzielnictwo częściowe*, Przegląd Notarialny 1949, t. I, s. 433–441, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/340261/content>.
- Gwiazdomorski J.: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990.
- Jędrzejewska M., Gudowski J. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 22–105.
- Justyński T.: *Glosa do wyroku SN z 7 IV 2004 r., IV CK 215/03*, Państwo i Prawo 2005, z. 6, s. 111–115.
- Kerridge R.: *Freedom of Testation in England and Wales (w:) The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 129–154.
- Kordasiewicz B. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 1035–1130.
- Kosik J. (w:) *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, pod red. J.S. Piątowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 532–567.
- Kremis J. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1720–1721.
- Królikowski M.: *Obliczanie roszczeń i długów związanych z zachowkiem*, Rejent 2014, nr 3, s. 28–63.
- Książek P.: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012.
- Lichorowicz A.: *Glosa do wyroku SN z dnia 19 lutego 1991 r.*, OSP 1993, z. 4, poz. 84.
- Machnikowski P. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 623–629.
- Madoff R.D.: *A Tale of Two Countries: Comparising the Law of Inheritance in Two Seemingly Opposite Systems*, Boston College International and Comparative Law Review 2014, t. 37, <http://lawdigitalcommons.bc.edu/iclr/vol37/iss2/4/>.
- Niedośpiał M.: *Glosa do wyroku SN z dnia 19 lutego 1991 r.*, OSP 1993, z. 1, poz. 2.
- Niezbecka E.: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2011.
- Paliwoda R.: *Dopuszczalność dokonywania wydzielnictwa częściowego w polskim prawie spadkowym*, Monitor Prawniczy 2013, nr 7, s. 361–369.
- Paluch A.: *System zachowku w prawie polskim — uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Transformacje Prawa Prywatnego 2015, nr 2, s. 5–30.
- Panowicz-Lipska J. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, pod red. J. Panowicz-Lipskiej, Warszawa 2011, s. 3–178.
- Piątowski J.S., Kordasiewicz B.: *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2011.

- Piątowski J., Witczak H., Kawałko A. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 71–211.
- Pietrzykowski J. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1972, s. 1908–1964.
- Pietrzykowski K. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 523.
- Pintens W.: *Need and Opportunity of Coverage in European Succession Laws* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 3–24.
- Pintens W.: *Tendencies in European Succession Law* (w:) *Inheritance Law — Challenges and Reform. A Norwegian-German Research Seminar*, ed. T. Frantzen, Berlin 2013, s. 9–24.
- Rott-Pietrzyk E.: *Holenderska klauzula rozsądku i słuszności na tle innych uregulowań prawnych (wzór dla polskiego ustawodawcy?)*, *Studia Prawa Prywatnego* 2006, nr 3, s. 57–101.
- Röthel A.: *Law of Succession and Testamentary Freedom in Germany* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 155–166.
- Skowrońska-Bocian E.: *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004.
- Witecki J.: *Czy według prawa spadkowego dopuszczalne jest wydziedziczenie częściowe*, *Państwo i Prawo* 1949, z. 2, s. 109–110.
- Stecki L. (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, pod red. J. Winiarza, Warszawa 1989, s. 830–938.
- Strzebinczyk J.: *Roszczenia dziadków spadkodawcy według art. 938 i 966 K.C.*, *Nowe Prawo* 1980, nr 1, s. 70–80.
- Truskiewicz Z.: *Zachówek ze spadku obejmującego gospodarstwo rolne*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 1993, nr 148.
- Vaquer Aloy A.: *Freedom of Testation; Compulsory Share and Disinheritance based on Lack of Family Relationship* (w:) *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayueles, Groningen 2011, s. 89–104.
- Załucki M.: *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.
- Załucki M.: *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2012, z. 2, s. 529–562.
- Zoll F. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2014, s. 1013–1241.

MATEUSZ KRÓLIKOWSKI

POSSIBILITY OF REDUCING THE COMPULSORY PORTION
UNDER POLISH INHERITANCE LAW

S u m m a r y

In this paper the author deals with the problem of compulsory portion, which is the most significant restraint of the freedom of testation. In the Polish succession law the testator may freely decide, who shall inherit his (or her) estate. However the closest members of the family of deceased (such as his children, wife, sometimes further descendants and testator's parents) have monetary claims against the heir. In this aspect, the Polish law is similar to the German or Austrian succession law. It may be noted, that significant financial liabilities towards the family of the deceased may lead to the serious economic problems of the heir.

The possibility and the scope of reducing the compulsory portion by the testator and by the courts are analyzed in the paper. The author considers whether the present law solutions are appropriate and what could make these solutions modern and flexible. The analysis deals mostly with Polish law, but additional comparative observations are presented to help in answering the question about the need for law reform. The author deals *inter alia* with the problem of partial disinheritance, which may lead to the reduction of the amount of the claim of deceased's family member. The position of surviving life partner of the testator is also discussed. Moreover, the article concerns legal provisions, which could be applied by a court in order to adjust liability of legal heir to his personal situation.

